Nr. 228. Kraków, 7 Października — Niedziela. Rok 1877.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w Państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — Rękopisma nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU“ tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel W. Ketzlera. Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 6 c. Nadesłane (na 3 stronicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. Dołączenia do „Czasu“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie n. M.) Rotter & Comp.

Kraków 6 października.

Wykrycie knowań i planów wyprawy na własną rękę z południowych Węgier do Rumunii i ziem tureckich, wywołało nagłą zmianę postępowania gabinetu p. Tiszy. Energiczne wystąpienie rządu peszteńskiego, użycie surowych środków policyjnych bez względu nawet, czy one mają dosięgać przywódzców stronnictw sejmowych, wyda się może dziwnem i sprzecznem z dotychczasową tolerancyą dla najhałaśliwszych nawet objawów i manifestacyj. Wiadomo, że gabinet p. Tiszy podziela te same obawy, jakie wystąpienie Rosyi na Wschodzie wznieciły w Węgrzech, te same wstręty do kwestyi słowiańskiej, w jakiejkolwiek ona ma się objawić formie i ktokolwiek ją porusza. Wstręt Węgrów do idei słowiańskiej silniejszym był może bodźcem do objawów sympatyj tureckich, niźli antagonizm przeciw Rosyi. I w tem właśnie leżała cała różnica stanowiska polskiego od ruchu objawiającego się w Węgrzech. Polska jest naturalną antitezą panslawizmu moskiewskiego, ale sprawa naszego narodu nie stoi w przeciwieństwie do idei wyzwolenia ludów słowiańskich. Potęga rosyjska nie tyle jest dla nas groźnem niebezpieczeństwem przyszłości, ale srogą rzeczywistością. Moglibyśmy przeto obojętniej patrzeć na nowe przedsięwzięcia zaborcze Rosyi, kiedy dla Węgier były one dopiero zapowiedzią poruszenia tych problematów, które grożą zniweczeniem wszelkich dążeń i planów polityki węgierskiej. Mogliśmy podzielać z Węgrami obawy nowych anneksyj na rzecz Rosyi; nie mieliśmy zaś powodu występowania wraz z nimi za polityką turecką przeciw ludom słowiańskim i chrześciańskim, o ile istotnie chodziło o ulgę w ich losach w podjęciu kwestyi wschodniej. Bądź co bądź w tym kierunku od początku zawikłań wschodnich działały wszystkie czynniki polityczne w Węgrzech. Rząd p. Tiszy nietamował demonstracyj, ulegał chętnie naciskowi skrajnej lewicy w sejmie, aby nawzajem wywierać pewien nacisk na gabinet wspólny. Ze znaną zręcznością parlamentarną rozdzielone też były role, a natarczywe interpelacye dawały sposobność p. Tiszy w odpowiedziach swoich do zakładania hamulca polityce trójcesarskiego związku, aby Austryi niepopychała zbytecznie na stronę Rosyi. Ferment agitacyi studenckiej, mityngi i demonstracye bywały przydatne do tej taktyki, której nieprzeszkadzało wcale, że pewne osobistości jak jen. Klapka i posłowie z skrajnej lewicy wysuwały się w kierunku skrajnym naprzód, bo dodawało to siły i znaczenia gabinetowi p. Tiszy zdolnemu jedynie wstrzymać dążenia opinii i strzedz gruntu legalnego, zupełnej zgodności i solidarności z ministerstwem wspólnem. Przez usta p. Tiszy niejednokrotnie przemawiał w sejmie hr. Andrassy, ale na odwrót ruch narodowy węgierski mógł dostarczyć argumentów do aktów dyplomatycznych ministerstwu spraw zagranicznych.

Równoważenie się to gabinetów, a nawet nacisk opinii węgierskiej nie był bez korzystnego wpływu na stanowisko monarchii wobec innych stronnictw wewnętrznych pchających do sojuszu rosyjskiego, zarówno jak wobec nacisku dyplomatycznego z zewnątrz. Oddziaływanie to jednak wzajemne tak długo trwać mogło, jak długo agitacya węgierska nie schodziła z torów legalnych. Agitacya wszelako raz poruszona nie da się tak łatwo powstrzymać, zwłaszcza że niebrak w naszych czasach wpływów podżegających, że duch konspiratorski miesza się do każdego silniejszego objawu życia, że sztuka spiskowania doszła dziś do udoskonalenia i szuka tylko materyału, któryby mogła zużytkować, aby wykoleić każde społeczeństwo z właściwych torów i rozrywać węzły organizmu politycznego. Nie wchodzimy, kto tym razem dolał oliwy do ognia. To pewna, że wykrycie spisków siedmiogrodzkich miało nader szkodliwe następstwa dla stanowiska Węgrów. Zrozumieli to mężowie polityczni węgierscy. P. Tisza, któremu dzienniki skrajne przypisują już środki systemu Bacha, uczuł, że obowiązek patryotyczny wymaga wystąpienia z całą stanowczością. Konspiracya, to żywioł, który najsilniejszą zdoła rozsadzić społeczność, jeśli w tem społeczeństwie nie znajdzie się dość siły i odwagi do stawienia jej czoła. Gdzie spisek działa, tam już ostać się niemoże odpowiedzialność mężów politycznych za kierownictwo narodem. Spisek siedmiogrodzki naruszał przedewszystkiem jedną z zasad polityki węgierskiej, zamierzał on bowiem popchnąć do czynnego wystąpienia na własną rękę. Wyprawa do Rumunii, gdyby była przyszła do skutku byłaby odrazu wytrąciła Węgry ze stanowiska, jakie zajęły w monarchii. Jakikolwiek byłby jej rezultat, ściągnąćby musiała poskromienie ruchu wewnątrz Węgier. Nie byłoby to środkiem wciągnięcia Austryi w zawikłania z Rosyą, lecz wypadkiem wręcz przeciwnego skutku. Węgrzy, którzy się stali przeważającym czynnikiem politycznym w monarchii, zakończyliby swą karyerę awanturą. Zrozumiał to nietylko p. Tisza, ale nawet jen. Klapka, skoro tak uroczyście wyparł się wszelkiego wspólnictwa w tych robotach konspiracyjnych. Niechcemy wątpić o szczerości tego zaprzeczenia, ale przypuszczamy, że wielcy agitatorowie węgierscy przygotowali zasadzkę na kogo innego, a sami omal w nią nie wpadli. Jeśli dziś chcianoby zrzucić całą winę na Polaków, zapewnić tylko możemy, że nie brakowało u nas prowokacyj węgierskich, które podobnie jak angielskie nie znalazły powodzenia. Spodziewać się należy, że odkrycie pomienionych knowań stanowić będzie punkt kulminacyjny agitacyi, która o ile w Węgrzech trzymała się legalnej drogi mogła oddawać nawet pewne usługi, lecz przechodząc w sferę konspiracyi, zniszczyć mogła wszystko, co rozum polityczny węgierski zdobył i rozwinął.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Wiedeń 5 października.

(||) Zmiana w dowództwach naczelnych tak rosyjskiem jak i tureckiem świadczy o postanowieniu obustronnem, aby wojnę prowadzić dalej *à outrance*. Nigdy wieści pokojowe nie miały mniej podstawy, jak w chwili obecnej. Zdaje się nawet, że i w ciągu zimy nie nastąpi fakt zawieszenia broni, i że wojna dalej toczyć się będzie z przerwami naturalnemi, które klimat i teren za sobą pociągną, jako rzecz nieunikniona. Żadna ze stron wojujących nie może być skłonną do medyacyi pokojowej, Rosya z powodu dotkniętego honoru wojskowego, Turcya z powodu żądania uprawnionego, aby w nagrodę za tak bohaterską obronę zrzucić przynajmniej uciążliwe jarzmo opieki międzynarodowej mocarstw europejskich. Zgoła — trzeba oswoić się stanowczo z myślą kampanii zimowej i dalszego ciągu wojny na wiosnę. Nie brakuje pewnych oznak, że Rosya wszelkie czyni wysilenia, aby zniewolić Serbię i Grecyę do wystąpienia czynnego, a naciskiem swoim przynajmniej tyle uzyska, że Turcya będzie zmuszoną wzmocnić załogi graniczne przeciw Serbii i Grecyi, a tem samem osłabić siły swe na teatrze wojny. W Rumunii tymczasem wszystko wre i kipi przeciw rządowi z powodu udziału armii w wojnie, a Czarnogóra nie byłaby przeciwną zawarciu pokoju na podstawie osiągniętych już korzyści terytoryalnych.

Słusznie pisaliście, że w Berlinie trzymają się hasła *Cherchez la Pologne!* Zdaje się atoli, że Węgry postanowiły naśladować Prusaków, starają się bowiem zrzucić największą część odpowiedzialności za sprawę rozruchów siedmiogrodzkich na Polaków. Ponieważ zawsze znajdzie się kilku Polaków, gotowych skompromitować imię polskie, więc oskarżenia Węgrów mieć mogą w téj mierze jakąś podstawę. Skwapliwość, z jaką Węgry wyzyskują udział kilku Polaków w sprawie siedmiogrodzkiéj, powinna być wskazówką, ile warte sympatye ich dla Polski.

Fejletonista *Fremdenblattu* piszący o wystawionym tu obrazie: *Śmierć Stanisława Żółkiewskiego*, z naiwnością podziwienia godną wyznaje, iż nigdy nie słyszał o nazwisku Żółkiewskiego. Krytyk tak światły dodaje, iż małe miasta jak Kraków z powodu ciasnego widnokręgu nie mogą wydać wielkich malarzy historycznych. Już Dumas (ojciec) wyraził podobne zdziwienie opisując Monaco, że w takiem małem księstwie taki wielki deszcz pada. A jednak pierwszy lepszy żak szkolny w Krakowie mógłby rozszerzyć „ciasny widnokrąg“ szanownego krytyka wiedeńskiego, który nie wie, kto był Żółkiewski, i który mniema, że bitwa pod Cecorą toczyła się pod Żółkwią.

Wiedeń 5 października.

(287-te posiedzenie Izby deputowanych).

Prezes Rechbauer zagaja posiedzenie o godź. 11 min. 20, odczytując pismo prezesa ministrów, w którem tenże zawiadamia, że NPan upoważnił go do zawiadomienia Izby o serdecznem podziękowaniu za życzenia złożone z okoliczności imienin JCMości.

Dep. hr. Jan Tarnowski z Dzikowa składa mandat.

Na porządku dziennym ciąg dalszy obrad szczegółowych nad projektem ustawy o osobistym podatku dochodowym.

Paragraf 5ty w projekcie większości komisyjnej zawiera 39 klas podatkowych, ale wskutek oznaczenia w § 1-szym wolnego od podatku dochodu minimalnego w ilości 600 złr. ubywają temu podziałowi dwie pierwsze klasy, tak że jest ich teraz tylko 37. Jest to, jak wiadomo, skala progresyjna; klasa pierwsza obejmuje dochód od 600 do 700 złr. stanowiący 6 jednostek podatkowych; klasa 37ma obejmuje dochód 70,000 złr., stanowiący 1790 jednostek. Po nad 70,000 złr. każde 10,000 złr. mają dawać jednostek podatkowych o 3% więcej od klasy poprzedniéj.

Do paragrafu tego mniejszość złożona z trzech członków komisyi pod przewodnictwem sprawozdawcy większości dep. Beera stawia wniosek: „Paragraf 5ty odesłać do komisyi z poleceniem, aby wypracowała taryfę klasową, w której progresya kończyłaby się na 10,000 złr. a stopień jej wyrażałby się w liczbie 3“.

W dyskusyi wnosi dep. Walterkirchen: „Paragraf 5ty odesłać do komisyi z poleceniem, aby wypracowała taryfę klasową, w której progresya kończyłaby się na 70.000 złr., a stopień jej wyrażałby się w liczbie 5, tak jednak, aby na 6,000 złr. przypadała podwójna kwota podatkowa, a na 12,000 złr. potrójna“.

Dep. Fux wnosi o przywrócenie projektowanej przez rząd taryfy klasowej, która do klasy pierwszej zalicza dochód niżej 1000 złr. jako jednę jednostkę podatkową, do klasy drugiej dochód od 1000 do 1500 złr. jako 1,2 jednostki podatkowej i t. d. aż do klasy 21szej, która obejmuje dochód 70,000 złr. i wyżej jako 5 jednostek podatkowych, z tym dodatkiem że ułamki jednostek nie przechodzące połowy będą pomijane, przechodzące zaś połowę będą liczone za całą jednostkę. Dep. Fux pragnie tylko zmienić postanowienie o klasie ostatniej o tyle, że każde 10,000 ponad 70,000 złr. mają być liczone jako 0,1 jednostki podatkowej.

Dep. Pfeiffer popiera wniosek Fuxa.

Dep. Krzeczunowicz porównywa projektowane progresye z progresyą pruską, wykazując różnice na korzyść ustawy pruskiej. Co do samej istoty progresyi, przypomina, że republikańska, demokratyczna Izba francuska odrzuciła ją, a zmarły Thiers poczytuje to Izbie za wielką zasługę. W republikach szwajcarskich także nie ma niczego podobnego, i zdaje mi się — mówi p. Krzeczunowicz — że gdybyśmy mieli Izbę wyszłą z wyborów powszechnych, Izba taka nie przyjęłaby progresyi, nie rządziłaby się zasadą *richesse oblige*. Więcej wierząc mężom stanu francuskim i pruskim, których zasady stwierdzone są doświadczeniem, jako godne naśladowania, aniżeli teoryom członków naszego parlamentu, proszę was, panowie, przyjmijcie zasadę wypróbowaną od lat 26 w Prusiech, nie spuszczajcie się na własne, a nowe doświadczenia. I w tym duchu polecam wam mój wniosek, który brzmi: „Odesłać § 5ty do komisyi z poleceniem, aby przeobraziła go na tej zasadzie, żeby od 1,500 złr. ku dołowi była degresya, a po nad 1,500 złr. żeby nie było progresyi.“

Dep. Neuwirth składa na stole prezydyalnym całkiem nowy projekt progresyjnej taryfy klasowej, wypracowanej przez pewnego matematyka. Mowca wychwala go niesłychanie. Projekt ten zawiera jakoby progresyę jedynie naturalną, bez dowolności, bez skoków; na 10.000 złr. przypada podwójna stopa podatkowa, na 70.000 złr. zaś $3^1/_4$ stopy podatkowej. (To znaczy, że jeżeli przy 600 złr. dochodu na każdą setkę przypadnie np. 1 złr. podatku, wtedy przy 10,000 dochodu przypadnie na każdą setkę 2 złr. podatku, a przy 70,000 złr. na każdą setkę $3^1/_4$ złr.) Mowca wnosi o przekazanie tego projektu komisyi celem zbadania.

Dep. Rieger zwalcza progresyę również manifestem Thiersa, a poleca Izbie zważyć, czy nie lepiej opodatkować wszystkich wedle jednej normy.

Dep. Wolfrum przemawia szczegółowo przeciw wnioskowi mniejszości; ostatecznie wnosi: odesłać wszystkie wnioski dzisiejsze do komisyi, celem ponownych narad wstępnych i celem wygotowania nowego projektu co do § 5go.

Sprawozdawca mniejszości dep. Auspitz nie sprzeciwia się temu wnioskowi.

Koniec posiedzenia o godz. 3ej. — Następne jutro.

Warszawa dnia 2 października.

Ubytek kilku pułków gwardyj konsystujących tu zwykle a na linię bojową wyprowadzonych, uderza przybywającego do Warszawy zaraz na pierwszy rzut oka. Charakter ulicy się zmienił; nie słychać szczęku pałaszy butnych oficerów, nie widać ich w teatrach, kawiarniach, ogródkach. Z listów, jakie piszą z linii bojowej okazuje się, że przejście raptowne z dostatków wielkiego miasta i ponętnej zawsze dla Rosyan atmosfery Warszawy, do życia obozowego, na pole walki połączonej z trudami i niedostatkami, dolegliwie uczuwać się daje tym panom. Ale najwięcej na uwagę zasługują listy żołnierzy, którzy w wyrazach prostych wybitnie malują tę zmianę położenia. Wyższość pod każdym względem armii nieprzyjacielskiej imponuje im, zwłaszcza dalekonośna broń. Niektórzy ranni znajdujący się obecnie w Warszawie mówią, że ugodzeni zostali kulą, nie widząc wcale Turków. Czy to skutkiem niepowodzeń, czy z nieufności do jenerałów, czy z uczucia że wojna ta nie jest sprawiedliwą i nie w duchu Bożym prowadzoną, wojsko jakby owładnięte muzułmańskim fatalizmem, ma przekonanie, że Rosya będzie ostatecznie pokonaną.

Co się tyczy usposobienia umysłów w Królestwie wobec wojennych zapasów na Wschodzie jest ono spokojniejsze teraz, niż było zrazu. Aczkolwiek można było wtenczas po ogólnym nastroju umysłów spodziewać się, że umysł polityczny co raz bardziej dojrzewający, nie dopuści kraju do jakiejkolwiek manifestacyi zbrojnej, to jednakowoż napotykać się dawały objawy niepokojące. Obecnie, chociaż wojna wschodnia jest jedynym przedmiotem rozmów we wszystkich kółkach i kończy się zawsze zapytaniem wzajemnem: Czy tylko co dla nas z tego się wyrobi? Chociaż z gorączkową ciekawością ubiegają się wszyscy za wiadomościami z pola bitwy, za telegramami, za korespondencyami z rąk do rąk przechodzącemi, to jednakowoż żadne podszepty, namowy nie zdołałyby obecnie wyprowadzić kraju ze stanowiska rozważno-obserwacyjnego, wyczekującego, do jakiegokolwiekbądź porywu. Nie ma siły, a tem mniej siły zewnętrznej, któraby go na tę drogę pchnąć potrafiła; angielskie funty sterlingi nie miałyby tu wpływu, jak podobno u Szeklerów w Siedmiogrodzie. Im dłużej się walka przeciąga, im większy niepokój i zamęt objawia się w głębi Rosyi — o czem świadczy świeżo odkryty tamże spisek, w którym jest 600 osób skompromitowanych — tem spokojniej na wypadki się zapatrujemy; tem zimniej przyglądamy się tym zapasom dwóch sił negacyjnych: negacyi katolicyzmu i negacyi chrześcijaństwa, tej przemianie szyzmatyckiej i w coraz silniejszą wiarę krystalizuje się nasze przekonanie, że jakikolwiek będzie wynik walki, przyniesie on sprawie naszej korzyści. W ostatnich czasach na nowo wydała dźwięk struna boleści narodowej na głos podniesiony przez *Germanię* o sprawie polskiej, na odpowiedzi pruskich dzienników i nie rozważne wystąpienie prokuratora królewskiego z zarzutem zdrady stanu, ale wogóle artykułom tym nie przyznano u nas znaczenia politycznego, lecz raczej akademickiej rozprawy.

Przed kilku miesiącami zjawili się w kraju naszym agenci, miarowicie w Sandomierskiem, których zresztą lud Niemcami nazywał, zapowiadający wkroczenie oddziałów zbrojnych do kraju i badający jego usposobienie. Otóż przedstawienia ich znajdowały wszędzie tę samą odpowiedź, że kraj udziału w ruchu nie weźmie.

W liczbie korzyści na kraj w skutku obecnych wypadków spłynąć mogących, zamilczeć niemogę pogłosek, że jakikolwiek los będzie wojny, Cesarz postanowił udzielić Rosyi konstytucyę. Rzecz już nawet przybrała formy dotykalne; mianowany bowiem został przez Cesarza komitet do wypracowania pod tym względem projektu i do komitetu tego zawezwany został radca tajny Hube, który w nim element polski reprezentuje.

Jedną z kwestyj polskich, która miała być postawioną, jest podobno kwestya wyznań religijnych. Będziemy mieli niedługo dowód, o ile rząd rosyjski jest usposobiony do zwolnienia systemu nietolerancyi religijnej. Ksiądz prałat Zwoliński, administrator archidyecezyi warszawskiej, umarł przed trzema dniami. Według prawa kanonicznego jedynie Rzym ma prawo mianować administratora. Otóż czy przemoże teraz system ks. Czerkaskiego, czy też uszanowanemi zostaną prawa kanoniczne?

Kraków 6 października. (*Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej d. 4 października. — Dokończenie*).

Radca miasta Feintuch czyni wniosek, aby nad obydwoma głównemi wchodami Sukiennic tj. od strony północnéj i południowéj urządzić jeszcze przed zupełnem wykonaniem restauracyi Sukiennic dwa zegary transparentowe. Wniosek ten odesłano do komisyi uporządkowania miasta.

Z porządku dziennego przedstawia referendarz Umiński wniosek komisyi uporządkowania miasta, aby Rada zezwoliła na ścieśnienie hipoteki sum 8300 złr. i 8400 złr. zaintabulowanych na 3044° □ gruntu należącego do Jana Jabna na Kleparzu do realności na dwóch parcelach tegoż gruntu wystawionych. Wniosek przyjęto.

Tenże sprawozdawca przedstawił następnie wniosek sekcyi gospodarczéj względem oddania Pichlom, majstrom kotlarskim roboty około pokrycia wież: ratuszowej i kościoła P. Maryi za sumę 2300 złr.

Sprawa ta wywołała dość ożywioną dyskusyę z powodu, iż niektórzy z radców byli za oddaniem roboty tym przedsiębiorcom, którzy najniższe ceny podali, oferta bowiem Pichlów przewyższała niektóre oferty o przeszło pięćset złr.

Sekcya ekonomiczna jednak zważając na trudność sprawdzenia dokładności roboty na szczytach wież wspomnionych kierowała się tą zasadą, że robotę należy oddać temu, kto największą daje gwarancyę. A ponieważ Pichlowie gwarantują za dobroć materyałów i robotę przez lat 12, składając zarazem kaucyę w kwocie 230 złr. a nadto złożyli dowody, że roboty tego rodzaju gdzieindziej sumiennie wykonali, przeto sekcya przedstawiła wniosek powyżej wymieniony, który też Rada podczas głosowania większością głosów przyjęła.

Po przyjęciu jednéj osoby do gminy wniósł adjunkt magistratu Trębowolski imieniem sekcyi skarbowéj o odstąpienie p. Maurycemu Wechslerowi 290 sążni kwadr. gruntu przy ulicy Dietlowskiéj licząc po 5 złr. za sążeń, wniosek przyjęto.

R. m. Dr Hoszowski zdając sprawę z czynności komisyi archiwalnéj około uporządkowania dawnego archiwum miejskiego oznajmia, że w drugim kwartale b. r. prowadzono dalsze katalogowanie dokumentów pergaminowych, których liczba spisanych na pojedynczych kartkach wynosi dotąd sztuk trzysta.

Nadto uwiadamia sprawozdawca Radę, że projekt urządzenia archiwów ziemskich i grodzkich w Krakowie i Lwowie przez Wydział krajowy w porozumieniu z Akademią umiejętności sejmowi w sierpniu b. r. przedstawiony, został przez sejm przyjęty i w uchwałę stanowczo zamieniony. Tak więc organizacya archiwów rzeczonych od tak dawna oczekiwana uczyni zadość zarówno ich celom praktycznym jakoteż naukowym.

Dla przyspieszenia odbioru ksiąg i aktów dawnego archiwum miejskiego z archiwum krakowskiego dawnych akt ziemskich i grodzkich udał się przewodniczący komisyi archiwalnéj w zeszłym miesiącu do Prezydenta miasta z prośbą o wystosowanie odezwy do namiestnictwa, iżby w instrukcyi, jaką co do inwentarzy archiwalnych swéj komisyi rządowéj wydać postanowi, było wyraźnie zastrzeżone, że księgi miasta Krakowa równocześnie reprezentacyi miejskiéj oddać się mające, nie należy wciągać w inwentarz archiwum krakowskiego dawnych akt ziemskich i grodzkich, lecz że co do takowych osobny inwentarz uskutecznić wypada niemniéj z uwagi, iż dla chwilowego braku odpowiedniego na te księgi lokalu należy uzyskać od Wydziału krajowego zezwolenie, iżby jako własność miasta przez niejaki czas w zachowaniu i pod zarządem archiwum krajowego akt ziemskich i grodzkich w Krakowie pozostały.

Kroki te urzędowe uczynić koniecznie należało, aby uprzedzić instrukcyę, jaką namiestnictwo co do inwentarzy archiwalnych wydać zamierza, a nadto z tego powodu ponieważ uchwała sejmowa wyrażając się: „że archiwa pozostaną w dotychczasowym składzie i miejscu“ mogłaby nasunąć mylną interpretacyę, że i księgi m. Krakowa mają nadal w tem samem miejscu pozostać, gdy tymczasem w reskrypcie namiestnictwa z r. 1869 uwiadamiającym Wydział krajowy o decyzyi ministerstwa sprawiedliwości wyraźnie było zastrzeżonem, iż z tego archiwum zostaną wyłączone 1435 ksiąg krakowskich miejskich tudzież akta b. sądu apelacyjnego zachodnio-galicyjskiego.

Po krótkiem przemówieniu r. m. Gallego i Dra Zatorskiego, sprawozdanie powyższe przyjęto do wiadomości.

Z porządku dziennego załatwiono następnie jednę sprawę osobistą, oraz uchwalono na wniosek sekcyi dobroczynnéj dodatkowy kredyt na wsparcie ubogich 300 złr. na rok bieżący, poczem posiedzenie publiczne zostało zamknięte.

Na posiedzeniu poufnem mianowano p. Stanisława Szymkiewicza, praktykanta konceptowego namiestnictwa, przydzielonego do starostwa w Białej, adjunktem magistratu; p. Walentego Trylskiego komisarzem obwodowym.

Przy tej sposobności wniósł r. m. Dr Cyfrowicz następującą rezolucyę: Z uwagi, iż obecnie kilka posad urzędników magistratu nie jest obsadzonych, Rada miejska wzywa Prezydenta miasta, aby jak najrychléj przedłożył wnioski co do ich obsadzenia a to z zachowaniem przepisu § 5 urządzenia stosunków służbowych urzędników i sług magistratu m. Krakowa. Wniosek ten został jednomyślnie przyjęty. W końcu uchwalono udzielić p. Mieczysławie Śleczkowskiej prezentę na posadę nauczycielki dla klas wyższych żeńskiéj szkoły wydziałowéj w Krakowie.

Koniec posiedzenia o pół do 9ej wieczór.

N. Pan zatwierdził wybór Dra Feliksa Skrochowskiego, właściciela dóbr ziemskich, na prezesa Rady powiatowej w Gorlicach.

N. Pan nadał porucznikowi Józefowi Maciądze charakter kapitana *ad honores*, z okoliczności przeniesienia go jako inwalidy w stan spoczynku.

Minister sprawiedliwości mianował następujących adjunktów sądów powiatowych na własną ich prośbę adjunktami sądów kolegialnych: Adolfa Reszetyłowicza w Bohorodczanach do Kołomyi, Władysława Józefa Wajdowicza w Bohorodczanach do Sambora, Dra Józefa Schorra w Bełzie do Złoczowa, oraz z okoliczności zakładania ksiąg gruntowych mianowanego adjunkta sądu powiatowego Artura Fangora do Sambora.

Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądów powiatowych: Dyonizego Polańskiego z Sądowej Wiszni do Rohatyna, Włodzimierza Hordyńskiego z Mostów Wielkich do Bełza.

Minister sprawiedliwości pozwolił adjunktom sądów powiatowych: Andrzejowi Hołubowskiemu w Drohobyczy i Bazylemu Kilanowskiemu w Żmigrodzie przesiedlić się na ich własną prośbę, mianowicie pierwszemu do Sądowej Wiszni, drugiemu do Radymna.

Minister sprawiedliwości mianował następujących auskultantów adjunktami sądów powiatowych w okręgu sądu wyższego lwowskiego: Juliusza Buszaka w Bohorodczanach, Michała Guszalewicza z okoliczności zakładania ksiąg gruntowych; Jana Grafa w Bohorodczanach; Januarego Bajewskiego w Mostach Wielkich; Jana Rzuchowskiego w Żmigrodzie; wreszcie Mieczysława Morawskiego, Wincentego Stanisława Hampla, Godzimira Małachowskiego-Małuję i Karola Podlaszeckiego, wszystkich czterech z okoliczności zakładania ksiąg gruntowych.

Wiedeń 5 października. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że w ministerstwach pracują teraz gorliwie nad zestawieniem preliminarza budżetu na r. 1878. Prace postępują z pośpiechem, ponieważ minister skarbu ma podobno zamiar wnieść w Izbie preliminarz tego samego dnia, co w roku przeszłym t. j. 19 października. Co się tyczy załatwienia budżetu w parlamencie, utrzymują dzienniki wiedeńskie, że rząd zamyśla porozumieć się z przewodniczącymi w klubach wogóle co do dalszego programu czynności parlamentarnej i użyć całego swego wpływu, aby budżet o ile możności sumarycznie był załatwionym w Izbie. Sądząc z doświadczeń lat poprzednich, wątpić wypada, aby się to powiodło. W kołach poselskich panuje mniemanie, że w najlepszym razie zaledwie wydział budżetowy będzie mógł być gotów ze sprawozdaniem do końca r. b., ponieważ delegacye zebrać się mają w grudniu. Tak więc ogłoszenie ustawy skarbowej przed rozpoczęciem roku administracyjnego byłoby prawie niemożebnem i zdaje się, że nastąpi prowizoryczne uchwalenie budżetu na trzy miesiące, jak to bywało dawniej.

Wczoraj po bardzo długiej przerwie zebrał się wreszcie wydział t. z. legalizacyjny. Rozmawiano nieco o przymusie legalizacyjnym, a względnie o odnośnym projekcie dep. Fuxa wniesionym jeszcze w lutym 1876 r., lecz dyskusya pozostała bez rezultatu. Wczoraj także obradował wydział ugodowy nad artykułem 20 związku celno-handlowego, który mówi o spółkach akcyjnych mających siedzibę w obu połowach monarchii. Artykuł ten przyjęto w brzmieniu proponowanem przez podkomitet i zaraz rozpoczęto dyskusyę nad odnośną ustawą specyalną.

Rosya.

Czytamy w *Wieku* następujące uwagi:

Waluta nasza, jak wiadomo, stoi wcale nieszczególnie. Źródła jednak tego położenia nie należy wyłącznie szukać w okolicznościach, spowodowanych bezpośrednio wojną wschodnią. Smutno to powiedzieć, ale wielki udział przyjmują w tem machinacye i matactwa jednej z giełd zagranicznych, mianowicie berlińskiej. Dzienniki wiedeńskie nie wahają się nawet tutaj upatrywać głównego powodu obecnego naszego przesilenia finansowego, przywodząc na poparcie swoich przypuszczeń fakt zaiste niepojęty, że niemal codziennie pojawiają się w Wiedniu zupełnie fałszywe lub przekręcone telegramy z Berlina, rzucające popłoch na świat handlowy, kierujące się dość wyraźnie czasami usposobieniem księcia Bismarka, które widocznie poczytywane jest za wielce znaczącą w tej kwestyi wskazówkę. Obecna sytuacya i kurs pieniędzy rosyjskich jest dokładnie każdemu znany. Jeżeli cofniemy uwagę naszą w przeszłość i porównamy chwilę obecną, dajmy na to z rokiem

1861, znajdziemy uderzającą różnicę w kursach. Ta różnica bardzo niekorzystnie oddziaływa na wzajemne stosunki handlowe obu krajów. Import wogóle ogromnie też zmniejszył się w Rosyi, co świadczy wymownie, że zagraniczna produkcja ma znacznie mniejszy obecnie zbyt w Rosyi aniżeli dawniej. Dla tego zagraniczne firmy niekoniecznie z zadowoleniem patrzą na ten stan rzeczy, pozbawiający je pewnego zarobku. Prasa zagraniczna także staje się często wyrazem tego usposobienia. W Wiedniu obliczają znowuż olbrzymią różnicę w napływie Rosyan roku bieżącego a lat poprzednich. W hotelach, powiadają, rzadko kiedy spotkać się możesz obecnie z nazwiskiem rosyjskiem, toż samo w kurlistach u wód i kąpieli zagranicznych.

Wpływ giełdy berlińskiej na austryacką i rosyjską dowodziłby, że ojczyzna *kulturkampfu* dość swobodnie zapatruje się na kwestye finansowe sąsiadów. Gdyby giełdy nasze były tak samodzielne, jak francuska, być może, że giełda berlińska powstrzymanąby została w swych zapędach i nie rządziłaby się na naszych rynkach, jak „szara gęś" przysłowiowa. Wszak kampania franko pruska 1870 roku i rezultaty jej ekonomiczne i finansowe wymowny tutaj dowód stanowić mogą. Dziś na giełdę berlińską oglądają się zewsząd, a fizyonomia pruskiego Janusa jest barometrem dla giełdzistów i maklerów giełdowych. Dlatego np. gdy po zjeździe salzburskim przypisywano p. Bismarkowi tendencye pokojowe, rubel podniósł się w Wiedniu o 3 centy. Złudzenie jednak trwało bardzo krótko, bo żelazny książę dowiedział się o tem, że Austrya posiada milion bagnetów i ruble spadły. Dzienniki wiedeńskie pamiętają jeszcze lepszą operacyę, gdy w roku zeszłym Andrassy podał się do dymisyi. Okoliczność ta nie podobała się p. Bismarkowi i sypnięto z Berlina telegramami tak groźnemi, że za rubla n. p. dawano 1 złr. 72 ct., to jest o 55 ct. więcej niż dzisiaj i wogóle około 20 ct. wyżej nad kurs przeciętny z lat ostatnich.

Wobec takich faktów, możnaby powiedzieć berlińskim finansistom z Krasickim: „Przestańcie dzieci, bo się źle bawicie," wam chodzi.... o pieniądze i nam także. Ta tylko między nami różnica, że nam wasze pieniądze nie są wcale solą w oku, wy zaś wyłudzacie nasze podstępem. A mamyż wam powiedzieć, jak się pomysłowcy tej kategoryi nazywają?...

Teatr wojny.

Teraz, kiedy główny sztab rosyjski odbywał już narady nad tem, czy bez wszelkich dalszych usiłowań w tym roku, wymaszerować na leże zimowe za Dunaj, pozostawiając tylko do przyszłej kampanii wiosennej stosowną załogę w silnie obwarowanych szańcach przedmostowych, czy też jeszcze próbować szczęścia w atakach z jednej strony na Plewnę, z drugiej na główną armię turecką wymierzonych — obrady które się widocznie skończyły powzięciem na ostatku wymienionej decyzyi, rozpoczęcie kroków zaczepnych ze strony tureckiej byłoby krokiem bardzo nie rozsądnym. Przedsięwzięcie to równałoby się zamiarowi, żeby nie staczać bitwy w pozycyach dla Turków, tylko dla Rosyan dogodnych. Bitwy rozstrzygające, których na zamknięcie kampanii tak pragną w Konstantynopolu, że stawiają na czele głównej armii wodza taką samą chęcią ożywionego, będą mieli niezawodnie, a do ich przyjęcia pozycye obrane przez Mehemeta Alego są nader dogodnemi. Pozycyę głównej armii oznacza linia ciągnąca się od Kozłowa (zwykle na mapach Kaceliewem zwanego), przez Obławę, Osikowę, Wodycę, Karadasz i Tuleber. Pozycya ta jest z natury silną i została teraz dobrze obwarowaną. Położenie jej strategiczne zaś jest z tego względu dogodnem, że ztąd tak ku Białej, jak ku południowszym punktom Jantry po najkrótszej drodze dostać się można, pośrednio zaś broni się ztąd i Ruszczuka, bo się ku niemu armia rosyjska całemi siłami udać nie może z obawy o linię Jantry, słabemi zaś siłami niczego nad dolnym Łomem i pod Ruszczukiem nie zdziała.

Bezpośrednio zaś broni linii dolnego Łomu, a tem samem Ruszczuka, silna załoga tej twierdzy mająca 30 batalionów. Jej oddziały wysunięte nad dolny Łom opierają się głównie o Kadikiei. Wzmocnione one zostały przez świeże posiłki przysłane z Kaukazu w sile 6,000.

Wytrwać w Plewnie i w co tylko opisanych pozycyach nad Łomem znaczy zmusić Rosyan do wymarszu za Dunaj na leże zimowe, przez wyjście zaś z nich i uderzenie na obwarowane pozycye rosyjskie, dziś, kiedy siły rosyjskie o 50 do 60,000 się wzmogły, byłoby lekkomyślnem narażeniem sił tureckich Ostateczny rezultat każdego boju zależy wprawdzie jeszcze i od szczęścia, ale takich czynników nie wciąga się w rachubę. Racyonalnie naprzód obliczone szanse boju przemawiają tylko na stronę tych, którzy bitwę staczają w dobrych, a nie w złych pozycyach. A do boju przyjdzie teraz i bez kroków zaczepnych ze strony Turków, bo go Rosyanie podjąć muszą, dla wczesnego przekonania się, czy na zimowe leże będą mogli pozostać w Bułgaryi. Armia turecka nad Łomem spełni dziś swoje zadanie, jeżli czuwać będzie nad tem, żeby Rosyanie z nad Jantry nie odsyłali wojsk pod Plewnę; w takim razie musi działać zaczepnie, ale wtenczas będzie też miała słabsze siły przed sobą.

Pod Silistryą czynią Turcy dalsze przygotowania do wtargnięcia na terytoryum rumuńskie; o dalszym marszu oddziału Zimermana w kierunku Warny, nie mamy świeżych wiadomości. Pod Plewną i w Szybce trwa ciągły ogień artyleryi.

Z Czarnogóry potwierdzają się wieści, że ks. Nikita nie zamierza czynić dalszych ofiar z krwi czarnogórców na zdobycze w Hercegowinie, których nie ma nadziei zatrzymać, ograniczając się do dotychczasowych, o których sądzi, że mu przy zawarciu pokoju pozostawione będą. Zapewne całą siłę swą zwróci ku południowi, żeby zyskać tu pożądane rozszerzenie terytoryum czarnogórskiego w okolicach Podgorycy i jeziora Skutarskiego.

Na azyatyckim teatrze wojny toczył się krwawy bój trzydniowy pod Karsem z wahającem się szczęściem, który się jednak w dniu 4 b. m. skończył klęską Rosyan.

Wzdłuż pasma wzgórz Wielkiego i Małego Jagni, zakrywających pozycyę Karsu, rozstawioną była armia Muchtara baszy od Chalifoglu aż do Chaczamali. Jedno z wzgórz Wielkiego Jagni leży na drodze do Karsu a w rozstawieniu wojsk Muchtara baszy stanowiło lewą stronę samego środka armii. Było ono więc rzeczywistym kluczem pozycyi, bo zdobycie go i poparcie tego zdobycia wielką siłą mogło rozklinować armię Muchtara, lewe jego skrzydło zmusić do cofnięcia się do Karsu, a prawe zepchnąć ku granicy rosyjskiej i tu obsaczyć. Rosyanie rozpoczęli bój dnia 2 b. m. udanym atakiem na prawe skrzydło Muchtara. Kiedy się rezerwy jego pomknęły w tę stronę, Rosyanie uderzyli nagle głównemi siłami na środek armii wzięli pomienione wzgórze na Wielkim Jagni, które telegram *Daily News*, zapewne [mylnie] „Panlet" nazywa, a którego bronił tylko jeden batalion bez artyleryi. Rosyanie osadzili się w niem i na tem skończył się dzień pierwszy. Rosyanie nocowali na wzgórzu, ponieśli jednak wielkie straty na lewem swem skrzydle, gdzie udawali atak i gdzie wielką przewagą sił tureckich odparci zostali. W dwóch dniach następnych trwał bój przeważnie o wzgórze na Wielkim Jagni. Do chwili kiedy to piszemy nie posiadamy bliższych szczegółów tego boju. Rosyanie donoszą, że wzgórze „dla braku wody opuścili" co znaczy po prostu, że im go Turcy odebrali, i że ostatecznie klęskę ponieśli. Sami przyznają się do 3000 strat. Musiały one więc być bardzo znacznemi. Donoszą też Rosyanie, że Turcy „niemniej znaczne" ponieśli straty, co zdaje się przemawiać za tem, że walczyli ze stosunkowo mniej znacznemi stratami. Bój rozpoczął się na nowo w dniu 4 b.m. po południu, o wypadku jego oczekujemy telegramów.

Pera 4 października (*urzęd.*) Muchtar basza donosi Porcie, że odniósł świetne zwycięstwo nad Rosyanami we wtorek 2 paźdz. Ze świtem rozpoczął nieprzyjaciel znacznemi siłami atak na armią turecką pod Jagniler-Tepe i Kisil-Tepe, tworzące wysunięty posterunek przed środkiem armii. Wywiązała się z tego wielka bitwa, która trwała 13 godzin. Wszystkie ataki nieprzyjacielskie odparte zostały z wielkiemi stratami Rosyan. Rosyjska dywizya, która w kierunku od Arpaczaju się posuwała, odpartą została, a nieprzyjaciela pobitego na całej linii, ścigano aż do Arpaczaja. Zwycięstwo nasze było zupełnem i zdobyliśmy dużo broni i amunicyi. Nieprzyjaciel zostawił 5,000 zabitych na pobojowisku.

Konstantynopol 3 paźdz. (Biuro Reutera). Dalszy telegram Muchtara donosi: Nieprzyjaciel zaczepił znaczną siłą wyżyny Janilerskie; przednie straże tureckie cofnęły się na wzgórza Wielkiego Janileru. Potem zaczepił nieprzyjaciel Wielki Janiler, obsadzony sześcioma batalionami pod dowództwem Mamuda baszy. Kilka kolumn pospieszyło z Nache Kiazinu na wzmocnienie Małego Janilera i obwarowały się tam. Rosyanie, celem uczynienia dywersyi, rozpoczęli ogień artyleryi na Kizil-Tepe, obsadzone przez Osmana baszę. Ostatni odpowiadał na ogień. Oprócz tego zagroził nieprzyjaciel sześciu batalionami i dwoma pułkami jazdy, nadchodzącemi z Gladidagu prawemu naszemu skrzydłu nad Arpaczajem.

Brygady Husseina baszy i Szefketa baszy i pułk pod dowództwem Ibrahima baszy, wysłane w tym kierunku wzięły Gladidag po pięciogodzinnym boju. Zapadający zmrok położył koniec bitwie. Każda strona zatrzymała swe pozycye i gotowała się do boju na dzień następny (3 października). Straty nasze dotąd nieznane. Fazli basza został ranionym. Na drugi dzień bój toczył się tylko pod Karajalem, gdzie walczono od 3ej po obiedzie do wieczora. Pogłoska, że zginęło dwóch jenerałów rosyjskich nie potwierdza się.

Wystawa rolniczo-przemysłowa we Lwowie 1877 r.

VIII.

Papier — druki — fotografie itp.

Przechodząc do przedmiotów mających bliższe lub dalsze powinowactwo z oświatą, muszę zarazem uzupełnić jedno z poprzednich sprawozdań wzmianką odnoszącą się wprawdzie nie do oświaty, lecz do światła. Pisałem o świecach parafinowych z fabryki Landesberga w Zniesieniu pod Lwowem, a opuściłem świece wyrabiane w fabryce Schubutta znanej we Lwowie od bardzo wielu lat. Schubutt wyrabia przedewszystkiem woskowe i inne świece ozdobne, kościelne, i okazuje nadzwyczaj wiele gustu w ubraniu świecy, dając zarazem doskonały materyał.

Wszedłszy na galeryę w głównym gmachu wystawy, widzimy 100 kilo uczepionych w powietrzu do bibuły, które tak wiszą już cztery tygodnie nie zdoławszy przerwać tego produktu fabryki Berl Seklera w Krechowie Fabryka ta wyrabia same bibuły. Obok niej umieszczono różnokolorowy papier braci Fijałkowskich z Białej, oraz wielki zwój papieru z fabryki czerlańskiej. Wszystkie okazy obu fabryk nie pozostawiają nic do życzenia: tymczasem dziwnym sposobem w handlu mało znajduje się papieru z tak dobrej fabryki jak czerlańska i prawie powszechnie lepszy papier nasz do pisania pochodzi od obcych firm.

Skromnie na boku pomieszczone są tutki do papierosów z fabryki Ptaszyńskiego, które są bardzo dobre, a nawet przewyższają tutki Hellmanna. Przemysł ten mniej jest rozpowszechniony, jakby się należało spodziewać po liczbie amatorów palenia papierosów.

Dotychczas mimo wielkiej ilości drukarń nie posiadaliśmy żadnej odlewarni czcionek, dopiero obecnie i to przed niedawnym czasem założył Albrecht Ferdynand we Lwowie lejarnię drukarską czcionek łacińskich, niemieckich i hebrajskich. Przedsiębiorstwo podobne powinno znakomity rokować rozwój, tem więcej, gdy wyrób zdaje się należeć do bardzo dobrych.

Różne drukarnie nadesłały swoje roboty. Nieposlednie zajmuje tu miejsce drukarnia waszego pisma, gdyż wystawiła ogromne wydawnictwa Akademii Umiejętności bardzo starannie, poprawnie i czysto wykonane. Z pomiędzy lwowskich drukarń zasługuje na uwagę pierwsza związkowa drukarnia i drukarnia ludowa, które okazują umiejętne prowadzenie i dobrą robotę.

Wkraczająca już poniekąd w sferę sztuki wystawa litograficzna dała nam poznać prace Salba w Krakowie, mianowicie też najnowszy portret prezesa Akademii Umiejętności prof. Dra Józefa Majera, który tak pod względem podobieństwa, jak miękkości traktowania i wybornego wykończenia, daje najlepsze świadectwo tej pierwszorzędnej litografii w kraju. Klimek z Białej także wystąpił z portretem Namiestnika, o wiele jednak słabiej wykonanym. Lwowska litografia Towarzystwa przemysłowego rozwija się coraz bardziej i wykonywa starannie prace pomniejsze, nie zabierając się jeszcze do rzeczy artystycznych.

Waleryan Krysiński z Wiednia wystawił rysunki mogące mieć zastosowanie do przemysłu, wiele z nich jest własnej kompozycyi wystawcy. Rzeczy te są nader potrzebne i pożyteczne w przemyśle, gdyż właśnie u nas brak wprawy w rysunku i brak dobrych okazuje się wzorów. Nie wiemy, czy wystawca jest amatorem, czyli ma zamiar poświęcić się zawodowo rysunkom dla przemysłu. W ostatnim razie mógłby z korzyścią pracować w kraju, udzielając nauki rysunków w szkołach, jak to czyni p. Czirsznic nauczyciel rysunków w muzeum, również wystawiający poduszkę itp. przedmioty zaopatrzone w rysunki stosownie dobrane.

Wiśniowskiego zakład fotodrukarski w Krakowie nadesłał szczęśliwe próby swych robót artystycznych, które rokują na przyszłość widoki rozwoju. Pięknem wykonaniem odznaczają się heliominiatury Stefaniego, szczególniej jego chłopiec włoski, portrety Chopina, Mozarta i parę innych są doskonale wykonane i mogą się niemal zaliczać do rzędu dzieł sztuki. Również ładne są tego rodzaju roboty Kułakowskiego ze Lwowa.

Fotografie bardzo źle zostały umieszczone, w cieniu zupełnie tracą, i jeden tylko wielki portret hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego wykonany przez Edera przebija się z cieniów i zasługuje na podniesienie.

W części do tej kategoryi artystycznej należą roboty rytownicze Sternberga ze Lwowa i Wojciechowskiego także miejscowego rzemieślnika. O wyrobach Schapiry mówiłem już dawniej, gdyż ten mając także odlewarnię cynkową z całą swą wystawą pomieścił się w dziale wyrobów metalowych. Schapira jest najzręczniejszym rytownikiem i bardzo elegancko wykonywa wszelkie zamówienia; niektóre jednak roboty Sternberga nie ustępują wcale poprzednim. Jego pieczęcie większe są doskonale ryte, zachowują rysunek dobry i układ estetyczny.

Wielu jest wystawców z działu introligatorstwa a jeśli między niemi trudny wybór, to w części zawdzięczają podobno nie własnej zasłudze. Wiele książek jest oprawnych w okładki sprowadzane, a zatem mimo ładnego pozoru nie dają jeszcze świadectwa ani gustu ani dobroci wyrobu. Piękną jest teka na dyplomy Jaśkiewicza ze Lwowa; skórzana teczka damska bardzo elegancka Kałuży z Białej; dobre mianowicie ze względu na niską cenę są roboty Starzeckiego ze Lwowa.

Z rzędu wyrobów artystycznych największej godzien pochwały Jan Czechowski ze Stanisławowa, który wyrzyna z kości słoniowej nader misterne przedmioty. Jego kościół gotycki z zegarem i wieża chińska według wzoru pagody znajdującej się pod Londynem na każdej wystawie znalazłyby należne uznanie.

Wyroby z bursztynu, tak odpowiednie na różne prezenta wystawili bracia Bernstein z Ostrołęki. Fabryka ich wyrobów bursztynowych istnieje już lat 80, i wyrabia cygarniczki, kolie, bransolety itp. towary galanteryjne nieraz bardzo eleganckie.

Bižuterye innego rodzaju wystawił znowu Faust z Morawy. Są to wyroby tanie, a wcale ładne z kory brzozowej. Brosze, kolczyki, spinki, w formie motyli, chrząszczy, liści, kwiatów, much itp. Taniość wyrobu może go uczynić przystępnym do wykonywania okazów dla zbiorów owadów i motyli, a wówczas roboty te oddaćby mogły usługi nowe.

Nie wspominam tu o pomniejszym przemyśle fajek glinianych, szczotek, cygarniczek zwykłych, grzebieni prostych, przy czem właśnie uderza nader mała ilość szczotkarzy. Na wzmiankę zasługują głównie pudełka, koszyki i toalety muszlami wykładane Berdaricha ze Lwowa Wyroby te jednak więcej mogą być uważane za robotę domową, której poświęca się w wolnych chwilach dnia, aniżeli za przemysłowe: jest to raczej zabawka, aniżeli praca, i z tego względu odpowiednia głównie dla dzieci i młodych dziewcząt.

W dziale szkolnym i naukowym jest liczna nawet wystawa księgarzy wydawców. Nie bardzo podzielam zdanie, aby te rzeczy należały do wystawy; czy za podstwę działalności wydawców ma być brana wystawiona przez nich ilość wydań, czy jakość dzieł? W pierwszym razie najbardziej płaskie wydawnictwa tuzinkowych powieści otrzymałyby pierwszeństwo; w drugim trzebaby aeropagu uczonych i nagradzanoby wydawców zamiast autorów. Słowem wystawa księgarska, to wielce godziwa reklama, ale nie daje podstawy do opisów i sprawozdań, bo właściwie nie posiada naturalnej podstawy do ocenienia wartości przedmiotowej rzeczy. Poprzestaję więc na tej wzmiance, umieszczonej w tym samym liście, w którym pisałem o pracach drukarskich, donosząc jedynie, że każdy z lwowskich księgarzy pospieszył wziąć udział w wystawie, a nadto pewna część wydawców warszawskich nadesłała niektóre ze swych publikacyj.

Losowanie fantów krajowej wystawy rolniczej i przemysłowej, odbyło się wczoraj po południu pod przewodnictwem Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, w obecności komisyi złożonej z pp.: Abrahamowicza, Badeniego, Dra Goldmana, Hubickiego, Laskowskiego, Schmidta, Simona i wobec bardzo licznego zgromadzenia, wśród którego obecny był wiceprezydent namiestnictwa, p. Bartmański. Ogół losów przeznaczonych do sprzedaży wynosił 12.000 sztuk. Ostatnich tysiąc losów (od 11.000 do 12.000) rozsprzedano całkowicie; opiewały one wyłącznie na fortepian p. Fr. Woronieckiego z Jasła; zakupiony do losowania za 1000 złr. Fortepian ten wygrał pan Józef Jabłonowski na numer losu: 11,163. Z pozostałych 11,000 sztuk losów rozprzedano około 10,000. Ogół przedmiotów, czyli fantów, zakupionych przez komitet za sumę 6000 złr. a przeznaczonych do losowania wynosił 250. Pomiędzy fantami był także czarny garnitur mebli zakupiony przez komitet od stolarza Bieleckiego za kwotę 1800 złr. Komitet podzielił ten garnitur na 5 części. Jedno łóżko z szafką, w wartości 450 złr., wygrał Nr. 2687; drugie łóżko z szafką w tej samej wartości Nr. 8857; jedną szafę (275 złr.) Nr. 9729; drugą szafę w tej samej cenie Nr. 792 a toaletę w wartości 350 złr., Nr. 6928. Z kosztowniejszych przedmiotów wygrały następujące numera: 10,294, kosiarkę w wartości 60 złr.; 2881, grabie amerykańskie, 135 złr.; 9558, pług Suka, 65 złr.; 3215, sikawkę Noela, 70 złr.; 6147, parę półszorków, 120 złr.; 1411, strzelbę systemu Lancaster, 140 złr.; 2869, strzelbę systemu Lafoucheux, 140 złr.; 9073, wagę decymalną p. Weicha, ocenioną na 80 złr.; 7264, powozik półkryty w wartości 630 złr.; 1437. wózek myśliwski, 160 złr.; 1183, stolik okrągły, 50 złr.; 2601, wózek, 160 złr.; 3003, stolik, 40 złr.; 10,449, stół, 80 złr. Numera: 9819, 4856, 9224 i 7811 wygrały po jednej krowie, każda w wartości 101 złr.; Nr. 33 wygrał krowę w wartości 200 złr. a numera 736 i 2334 wygrały każdy po jałówce w wartości 90 złr.; Nr. 7414 wygrał stół owalny w wartości 100 złr.; 8118 stół graniasty w wartości 90 złr.; 10,318, parę półszorków, 90 złr.; 1507, samowar z przyborami, 70 złr.; 9264, piec żelazny, 80 złr.; 1497, jeden garnitur Horskiego 130 złr.; 6025, kartoflarkę, 80 złr.; 6070, sieczkarnię, 85 złr.; 5757 sikawkę, 100 złr.; 4817, faetonik; 9935, dolman damski. Następujące numera wygrały kosztowne narzędzia rolnicze i gospodarcze: 1278, 185, 4602, 1254, 1924, 7840, 217, 4584, 2133, 6703, 10,232, 9799, 7463, 7351, 5670, 10028, 2870, 741, 6602, 8700, 9586, 10.018, 3119, 6413, 6785, 427, 362, 10,402, 503, 433, 9206, 4506. Następujące numera wygrały rozmaite przedmioty kosztowne: 10.771, 3829, 1448, 2689, 7757, 1996, 3097, 8607, 10.525, 62, 10.265, 7433, 3706, 4231, 8873, 5558, 9962, 4157, 2523, 9436, 5187, 3670, 5407, 9897, 1827, 6198, 311, 9807, 9198, 1329, 1748, 9167, 10.351, 6282, 8270, 3789, 1061, 9164, 9663, 6731, 5512, 2593, 548, 9253, 7693, 1850, 6143, 5228, 7682, 4957. Parę królików wartości 10 złr. wygrał nr. 6929. Krzesła i fotele wyrabiane w dobrach hr. Drohojowskiego wygrały numera: 1769, 7969, 3129, 10.451, 9703, 8505, 10.465, 5669, 895, 7898, 8373, 2959. Noże z fabryki pana Witoszyńskiego z Krakowa, dość cenne, wygrały numera: 4779, 8025, 8870, 6670, 5029, 9113, 9637, 574, 9769, 1807, 10.805, 1352. Prócz tego wyciągnięto następujące numera, które wygrały mniej cenne przedmioty: 8078, 814, 5427, 1887, 9796, 10.890, 9480, 6373, 1475, 5070. 10.307, 9765, 8449, 9347, 10.081, 8886, 4974, 209, 6298, 8965, 7616, 3667, 5062, 7011, 5901, 857, 9953, 4253, 8924, 2378, 6493, 2547, 7746, 1006, 4969, 8424, 4115, 6659, 10.040, 5634, 9758, 7076, 4034 3793, 7601, 7381. Pięćdziesiąt jeden numerów wylosowanych wypuszczamy zupełnie, albowiem przedmioty wygrane są zbyt drobnej wartości. (*Gaz. Lwow.*)

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 6 października We wczorajszym numerze *Czasu* umieszczonem było sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej, na którem radca Rzewuski przedstawił wniosek względem budowy nowego teatru. Z tego, cośmy kilkakrotnie o tej sprawie mówili, wnosić już mogą czytelnicy, że nie wchodząc dzisiaj w szczegóły wniosku, najusilniej popierać będziemy jego myśl przewodnią. Konieczność i użyteczność dla miasta nowego teatru zdaje się być powszechnie uznawaną, skoro na 36 obecnych radców 30 podpisało wniosek p. Rzewuskiego, który z rzadką u nas wytrwałością, popiera i stara się doprowadzić do skutku raz powzięty zamiar, spełnienie zaś tego zamiaru byłoby nie małej dla Krakowa i sztuki dramatycznej w Polsce doniosłości.

— Na pogorzelców Pilzna i spalony tamże kościół otrzymaliśmy od p. K. Molęckiego 1 dukata w złocie.

— Dr. Udalryk Heyzmann, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, złożył na rzecz Stowarzyszenia ku niesieniu pomocy ubogim uczniom szkół ludowych krakowskich 10 dukatów w złocie, na ręce prezesa Stowarzyszenia Dra Zolla. Skarbnikiem tegoż Stowarzyszenia jest inspektor szkół ludowych p. Twaróg, który wszelkie datki na cel powyższy przyjmuje w biórze Rady szkolnej okręgowej, znajdującem się przy ulicy Kanonnej. Osoby, pragnące przyjść w pomoc temuż Stowarzyszeniu, mogą jednak kwoty na ten cel przeznaczone składać także w administracyi *Czasu*, na ręce p. Henryka Müldnera. Statuta Stowarzyszenia znajdują się w jednem i drugiem miejscu.

— Dziś w nocy pierwszy raz spadł w Krakowie termometr niżej zera; rano zaledwie dochodził $+1^{\circ}$ R. Zimno zaś tem mocniej czuć się daje, że towarzyszy mu wiatr ostry północny.

— Ukazał się dzisiaj pierwszy numer tygodnika *Echo*, poświęconego literaturze, teatrowi i sztukom pięknym. *Echo* wychodzić będzie co sobota w południe. Potrzeba pisma poświęconego powyższym przedmiotom w naszem mieście jest zbyt widoczną, abyśmy nie mieli wydawania takiego pisma pochwalić. Życzyć tylko sobie należy, aby było starannie redagowane i w rzeczach sztuki wydawało wytrawny, beznamiętny a gruntowny sąd, aby strzegło się komunałów. Pierwszy numer zaleca się tak formą, jak treścią. Wydanie jest bardzo staranne i mieści w sobie obiecującą obfitość przedmiotów: Rozbiór komedyi *Wychowanka* Fredry, *Wiadomości teatralne*, *Wiadomości literackie*, pełen werwy wiersz p Bartelsa: „*Całą gębą pan*", *Sztuki piękne*, *Korespondencye ze Lwowa*, *z Miasta*, i odcinek: *W jaki sposób zostaje się dziennikarzem w Paryżu.*

— Dziś w sali ogrodu Strzeleckiego otwartą została wystawa owoców, oraz płodów pszczelnictwa i jedwabnictwa, a jutro w niedzielę odbędzie się o godzinie 11ej przed południem w pobocznej sali zgromadzenie członków Towarzystwa pszczelno jedwabniczego i sadowniczego.

— Wczoraj otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw p. Stanisław Zieleniewski, krakowianin.

— W kościele N. P. Maryi wyporządzone i odnowione zostały dawne stale radzieckie, które zagrażały ruiną. Stale są dębowe a przodki i plecy każdej z nich z drzewa jaśniejszego o pięknym słoju, którego dawniej pod warstwą zbrukanego pokostu nie można było dojrzeć. Stale te są wielkiej starości, czego dowodem ślady drzwi do nich od strony jednej z kaplic, której mosiężna krata z 16go, jak się zdaje, wieku, później od stal owych była ustawioną, bo zamknęła do nich przystęp.

— W poniedziałek dnia 1 października rozpoczęły się dla kobiet lekcye rysunków i drzeworytnictwa w Muzeum techniczno-przemysłowem. Szkoła i nadal zostaje pod opieką Dyrektora szkoły sztuk pięknych p. Jana Matejki. Malarstwa i rysunku z gipsów i z natury w 1-ym oddziale i krajobrazów w 4-tym udziela p. Hipolit Lipiński; rysunku z wzorów i z gipsów w 2-gim oddziale p Józef Siedlecki, w 3-cim p. Leonia Bierkowska; rysunków linearnych w 5tym i 6-tym oddziale Dr. Daniel Wierzbicki; naukę o budowie i proporcyach ciała, o kształtach zewnętrznych, o postawach i ruchach, jako też o układzie rozmaitych jego części w chwili danej akcyi, wykłada Dr. Izydor Kopernicki; lekcye perspektywy artystycznej, jako też inne wykłady na wydziale sztuk pięknych rozpoczną się w pierwszych dniach listopada wraz z wykładami na wydziałach historyczno-literackim, nauk przyrodniczych i gospodarstwa domowego kobiecego, które dziesiąty już rok istnienia liczyć będą.

— Na rozpoczęcie roku szkolnego w Instytucie techniczno-przemysłowym, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Norberta, w poniedziałek d. 8 b. m. o godz 10ej

— Jutro wystąpi pierwszy raz na scenie zimowego teatru, nowo zaangażowana dla sceny krakowskiej znana śpiewaczka pani Micińska. Odśpiewa ona rolę księżniczki Lydyi w operetce Soupego *Fatynica*.

— Z nastaniem długich wieczorów zachodzi potrzeba wcześniejszego oświetlania schodów po domach, a właśnie dochodzą nas skargi z różnych stron miasta a osobliwie z przedmieść, iż pod tym względem zachodzi niedbałość i że zaświeca wielu właścicieli późno w sieniach i na schodach a gasi wcześnie światło.

— W kościele XX. Franciszkanów umieszczono nagrobek śp. Franciszka Kołosowskiego, oficera wojsk polskich z r. 1831, sekretarza Towarzystwa sztuk pięknych, w Krakowie, zmarłego 1872 r. Pomnik ten jest roboty rzeźbiarza p. Władysława Eliasza.

— *Przegląd Lekarski* donosi, że Komisya balneologiczna krakowskiego Towarzystwa lekarskiego otrzymała dyplom honorowy za urządzenie krajowej wystawy zdrojowej na tegorocznej wystawie lwowskiej. Jest to chlubny dowód uznania działalności komisyi.

— Egzamina na lekarzy i weterynarzy celem uzyskania stałej posady w publicznej służbie zdrowia przy urzędach politycznych odbędą się w listopadzie r. b., a mianowicie dla lekarzy w Krakowie, dla weterynarzy we Lwowie.

— Warszawskie *Echo* donosi:

„W czasie bytności Matejki w Warszawie powstała i agituje się w kole naszych malarzy myśl, ażeby prosić mistrza o wykonanie obrazu z dziejów naszego miasta, któryby następnie zakupionym został na własność miasta, i był zachowany na pamiątkę pobytu artysty w syrenim grodzie".

— *Gazeta Polska* donosi: „Na tutejszej wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych zobaczymy niezadługo nowe dzieło pędzla Siemiradzkiego: „Krajobraz Sorrento z widokiem na zatokę neapolitańską."

— Czytamy w *Gazecie Polskiej*:

„Zwłoki X. prałata Stanisława Zwolińskiego, w dniu onegdajszym między godziną 4 a 5 po południu, przeprowadzone zostały z kościoła parafialnego praskiego do kościoła archikatedralnego i metropolitalnego św. Jana. Eksportacyi dopełnił X. Dietrich, kanonik archikatedralny, otoczony asystą. Orszak poprzedzili duchowni z Warszawy i prowincyi, tudzież Siostry miłosierdzia z sierotami z zakładów dobroczynnych. Wczoraj, po odprawionem żałobnem nabożeństwie, odbyło się pochowanie zwłok w grobach kościoła".

— Czytamy w *Echu* warszawskiem: W tych dniach powróciło z placu boju do Warszawy dwóch drobnych handlarzy, którzy trudniąc się dostawami, jakiś czas około armii się kręcili. Powiadają oni, że woleli się wyrzec wszelkich możebnych korzyści i wrócić zkąd przybyli. Trudności dostawy i prowadzenia jakiegobądź handlu mają być wielkie. Drożyzna wszędzie, a brak artykułów codziennych potrzeb ogólny. — Kupiłem, proszę pana, mówił z nich jeden przed wyjazdem z Warszawy, parę butów i zapłaciłem rs. 10. Jeździłem w nich i chodziłem po błocie z miesiąc a może i więcej. Kiedy wyjeżdżam, aż tu jeden Rumun do mnie powiada: Sprzedaj mi buty. — A ja mówię w czem pójdę? — Kupisz sobie w drodze inne. Targ w targ i sprzedałem mu buty, bo mi zapłacił za stare, już schodzone, jeszcze rs. 16.

— Izby skarbowe kielecka i piotrkowska ogłaszają licytacyę na parę większych majątków poduchownych, które jednak nabywać mogą tylko prawosławni albo protestanci w służbie rządowej zostający.

— Na kolei żelaznej odeskiej pod Kiszeniewem, uderzyły o siebie d. 28 września dwa pociągi, wskutku czego dwóch podróżnych znalazło śmierć, a pięciu mniej więcej ciężkie rany; dwa wagony zostały zgruchotane.

— W okolicach kopalń zdarzają się często nieszczęścia z dynamitem, z którym górnicy obchodzą się lekkomyślnie. Dnia 30 września pod Laurahütte na Szląsku w kolonii Hugo wydawał górnik Drobik córkę za mąż. Przyjaciel domu, górnik, nazwiskiem Zięć, chcąc przyczynić się do świetności obchodu, udał się do ogrodu przy domu Drobika, aby w chwili, gdy goście weselni wsiadali na wózki i mieli jechać do kościoła, dać kilka strzałów wiwatowych. Trzymał on w rękach trzy naboje dynamitowe, w kieszeni zaś miał ich jeszcze dwa, lecz w chwili, gdy miał rzucić jeden nabój na ziemię, aby wystrzelił, zajęły mu się w ręku wszystkie trzy i urwały mu jedną rękę zupełnie i drugiej część, a zarazem zapaliła się na nim odzież i niebawem nastąpił wybuch dwóch nabojów, które były w kieszeni. W jednej sekundzie górnik rozszarpany został, tak, iż kawałki ciała jego rozleciały się po całym ogrodzie.

— Jako dowód osobliwej miłości i małżeńskiej przytacza berliński *Börs. Cour.*, że żona pewnego wysokiego i bardzo zamożnego urzędnika udała się z chorym mężem do kąpiel w Schlangenbad, a gdy mąż tam umarł, żona kupiła trumnę i odesłała zwłoki na ręce władzy przełożonej jej męża, żeby ta zajęła się pogrzebem. Musiano wreszcie z urzędu pogrzebać zmarłego, gdyż przesłanie ciała i korespondencya trwały dwa tygodnie.

— W Anglii ujęto i odstawiono do Essen d. 3go b. m. kupca Waldthausena, który przed trzema laty umknął zostawiwszy półtora miliona marek długu.

— Jak się to czasy zmieniają. Dawniej nikt się nie dziwił, dowiedziawszy się, że Turek jedną z swoich żon śmiercią ukarał za wiarołomstwo, czy kazawszy ją utopić zaszytą w worek w Bosforze, albo udusić. Teraz nietylko baszów i wezyrów nie duszą, ale nawet żon niewiernych. Nie było jednak dotąd wypadku, aby żona niewierna udusiła męża. Aż oto donosi *Gaz. Kolońska*, że Abdi efendi, urzędnik ministerstwa handlu, mieszkający w dzielnicy Kassim Aga na przedmieściu Skutari dostrzegł, że jego żona Giulrengi zdradza go. Zamiast ją utopić a zabić Edema efendego jej wielbiciela, zmienił tylko mieszkanie i przeniósł się do Czekmedże, daleko od mieszkania Edema. Ale Giulrengi umiała ująć sobie właściciela domu Edina i dwoje sług, z których pomocą Edem dostał się w nocy do pokoju Abdego i tam owinąwszy mu głowę kołdrą, aby nie krzyczał, udusiła go własnemi rękami żona sznurem od firanek. Ciało poćwiertowane zagrzebano. Nieobecność Abdego w biórze nie zwracała z początku uwagi, bo po ramazanie urzędnicy nie pilnują bióra, ale jakiś czas upłynął; pytano Giulrengi o męża, ta zaś odpowiadała, że niewie, co się z nim stało. Pewien urzędnik policyjny, Węgier rodem, wpadł jednak na ślady zbrodni i w skutek tego ujęto wszystkich uczestników.

Wiadomości policyjne: Straż policyjna przytrzymała: Szymona Woźniaka, za przeniewierstwo; Abrahama Szajera chłopca za kradzież na tandecie; Maryannę Ziębionkę, za kradzież obuwia i obcej książki służbowej; Jana Podbierę, za kradzież w służbie; wreszcie dwie osoby za pijaństwo.

TEATR. — W sobotę dnia 6go października: Dramat historyczny w 5 aktach z prologiem, wierszem przez Juliana z Poradowa: *Przeor Paulinów* czyli *Obrona Częstochowy.* — Początek o godzinie 7ej.

W niedzielę dnia 7go października: Komiczna opera w 3 aktach, libretto pp. J. Zell i R. Genée; muzyka Fr. Suppégo, przełożył i podłożył pod muzykę M. C.: *Fatinica.* — Początek o godzinie 7ej.

Dnia 5go października pochmurno, chwilami deszcz drobny, termometr od 5·4 doszedł do 9·8 C. Barometr ciągle w górę idzie i stan jego bardzo wysoki; rano o 6ej d. 6go października wskazywał on już 757·7 millim., termometru zaś 1·4 C. — Wiatr północny zimny.

— W niedzielę dnia 7go października: Najśw. Maryi Panny Różańcowej. — W poniedziałek dnia 8go października: Św. Brygidy wdowy

Sprawy sądowe.

Kraków 6 października.

Oszustwo.

Czytelnicy nasi przypomną sobie ze sprawozdań zeszłorocznych, że w październiku z r. odbyła się przed tutejszym sądem przysięgłych rozprawa przeciw Feibuszowi Mendlowi Winklerowi o zbrodnię o-

szustwa, popełnioną na szkodę kolei północnej Cesarza Ferdynanda przez wyłudzenie z jej magazynów w czerwcu i lipcu 1874 czterech przesyłek mąki w ilości 480 worków, wartości 7130 złr. 34 c., które z młyna parowego Galla i synów w Tarnopolu tutaj pod adresem Banku hipotecznego nadeszły, i że oskarżony został podówczas na podstawie 9 głosów potwierdzających za winnego uznanym i na 5 letnie ciężkie, jednym postem co tydzień obostrzone więzienie skazanym.

Wyrok ten został przez trybunał kasacyjny, jakeśmy o tem owego czasu również donieśli, z powodu niedostatecznego określenia czynu karygodnego w pytaniu przez przysięgłych potwierdzonem, zniesiony, i sprawa do powtórnej rozprawy przekazaną.

Rozprawa ta powtórna odbyła się w dniach 2, 3, 4 i 5go b. m. pod przewodnictwem radcy sądu krajowego p. Salskiego.

Po przesłuchaniu dwudziestu kilku świadków i znawców, i cały dzień trwających przemówieniach zastępcy prokuratora p. Dolińskiego i obrońcy wiceprezydenta p. Dra Weigla, którzy wytężyli wszystkie siły wymowy i znajomości prawa, by przekonanie przysięgłych w tej trudnej i zawikłanej sprawie na swą stronę przechylić, przysięgli po 2 godzinnej naradzie ogłosili wczoraj przez usta zwierzchnika p. Zieleniewskiego swój werdykt, według którego 9 głosów winę oskarżonego bezwarunkowo potwierdziło, 2 głosy potwierdziło ją tylko co do jednej przesyłki mąki w wagonie Nr. 3309, 1 głos zaś potwierdzając fakt wyłudzenia przesyłek, wykluczył zły zamiar oskarżonego.

Na podstawie tego werdyktu uznał sąd Winklera ponownie winnym zarzuconej mu zbrodni oszustwa, i skazał go na tę samą karę 5 letniego ciężkiego i obostrzonego więzienia, tudzież na wynagrodzenie kolei północnej szkody w ilości 6800 złr. przeciw któremu wyrokowi oskarżony znów zażalenie nieważności i odwołanie się od kary zgłosił.

Kraków 6 października.

W przyszłym tygodniu odbędą się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne:

W poniedziałek dnia 8go b. m.: Józefa Klimasa o kradzież; Franciszka i Katarzyny Hałatów o kradzież; Władysława Kruszewskiego o kradzież; Józefa Dominika o kradzież. Oprócz tego 13 rozpraw apelacyjnych. *We wtorek* dnia 9go b. m.: Franciszka Zięby o ciężkie uszkodzenie ciała; Jana Kubisa o ciężkie uszkodzenie ciała; Józefa Biela o ciężkie uszkodzenie ciała; Antoniego Kowalczyka o ciężkie uszkodzenie ciała. Oprócz tego 15 rozpraw apelacyjnych. *We środę* dnia 10go b. m.: Walentego Gołucha o gwałt publiczny; Jana Namysłowskiego o przeniewierzenie; Maryanny Laskowej o kradzież; Zygmunta Jachimczyka o kradzież; Franciszka Kozuby o ciężkie uszkodzenie ciała; Antoniego Koziarza o ciężkie uszkodzenie ciała. Oprócz tego 14 rozpraw apelacyjnych. *We czwartek* dnia 11go b. m.: Leona Piotrowskiego i Jana Sikory o wykro. przeciw bezpiecz. życia; Michała i Stanisława Stręków o ciężkie uszkodzenie ciała; Józefa Mędrysa o ciężkie uszkodzenie ciała; Franciszka Kukulskiego o ciężkie uszkodzenie ciała. Oprócz tego 12 rozpraw apelacyjnych. *W piątek* dnia 12go b. m.: Stanisława Głąba i Sebastyana Zawrzykraja o kradzież; Michała Chmielowskiego i Rozalii Białoniowej o gwałt publiczny; Wiktoryi Kapuśniakowej o wykrocz. przeciw bezpie. życia; Jana Lanoszki o ciężkie uszkodzenie ciała; Jakóba Gibasa o gwałt publiczny; Michała Knapika i Jacentego Woźniaka o kradzież; Anny Trotzowej o kradzież; Antoniego Gzduły o oszustwo. *W sobotę* dnia 13go b. m: Wojciecha Martyniaka o gwałt publiczny; Józefa Cieślika i Bolesława Bogdanowicza o gwałt publiczny.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ministerstwa handlu austryackie i węgierskie udzieliły p. Ludwikowi Zieleniewskiemu, fabrykantowi machin w Krakowie, przywilej dwóchletni na ulepszoną młocarnię przewoźną z kieratem. Przywilej obowiązuje od d. 16 maja 1877 r.

Księgosusz.

Wedle doniesienia rządu krajowego bukowińskiego z 22go września b. r. panuje księgosusz w 4 miejscowościach powiatu Czerniowieckiego, a w jednej miejscowości powiatu Kocmańskiego. Oprócz tego panuje księgosusz w zakładzie kontumacyjnym w Nowosielicach w 10 stadach. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Wiedeń 5 października.

△ **Okowita.** W ostatniem obszerniejszem sprawozdaniu naszem powiedzieliśmy, że trzeba czekać przybliżonych obrachunków co do tegorocznego sprzętu kartofli, aby zyskać jakąkolwiek miarę do ocenienia przyszłego rozwoju targu na okowitę. Od owej chwili nie wiele się zmieniło w poglądzie na sprzęty kartofli mamy bowiem dotychczas krótkie tylko sprawozdanie austryackiego ministerstwa rolnictwa, które tu kładziemy dosłownie: „Sprzęty kartofli — mówi sprawozdanie — bardzo ucierpiały na Węgrzech wskutek posuchy, owoc dojrzał też przedwcześnie, a ztąd sprzęty zaledwie średnie. W największej części krajów zachodniej części monarchii kartofle ucierpiały wprawdzie także wskutek upałów sierpniowych, mimo to, dobrze się zachowały i obiecują lub już wydają plon dobry, po części nawet bardzo dobry, którego wartość zmniejsza się tylko przez mniej lub więcej znaczną część owocu w wielu okolicach chorego lub o chorobę podejrzanego". — Każdy przyzna, że sprawozdanie to jest i zbyt ogólnikowe i nieco sprzeczne samo z sobą. Odnosi się zresztą tylko do Austro-Węgier, a przeto nie nadaje się do wysnowania wniosków o europejskim targu na okowitę. Pan minister Colloredo-Mannsfeld, choć wspomina o chorobie kartofli, znajduje się przecie w tem szczęśliwem położeniu, że nie potrzebuje zajmować się chrząszczykiem *Collorado vom Kartoffelfeld*, który w Niemczech nie oszczędzał pól; ztąd ważniejsze już od austro-węgierskiego będą sprawozdania niemieckie. Wobec braku dat dla obszerniejszego poglądu na sprzęty nie ustąpiła też jeszcze niepewność sytuacyi na targowiskach. Na placach niemieckich nietylko omdlenie interesów terminowych doszło w biegu tego tygodnia wyższego stopnia, lecz i transakcye na towar efektywny poruszały się w kierunku zniżki dość znacznej, ale w ostatnich dniach nastąpiło polepszenie również znaczne, tak, że notowania wczorajsze dorównują niemal notowaniom czwartkowym z zeszłego tygodnia. Tak samo w Paryżu po dość znacznej zniżce ceny wczorajsze zupełnie wyrównały się z cenami przedtygodniowemi.

Tylko na naszem targowisku i na peszteńskiem, jak gdyby już pod wpływem powyższego sprawozdania ministeryalnego, które ostatecznie nie jest wielce uspokajające, i w przewidywaniu gorszych jeszcze sprawozdań zagranicznych, tendencya ku zwyżce coraz dalsze czyni postępy w towarze efektywnym, jak niemniej w zaczątkach nieistniejącego dotychczas interesu terminowego. Zwyżka od czwartku zeszłego tygodnia do dnia dzisiejszego wynosi u nas 0·50—0·75 złr. Z takowego na naszem targowisku usposobienia z wszelką pewnie słusznością wnosić wolno, że i na zagranicznych targowiskach utrzyma się tendencya lepsza, która od dni kilku zapanowała. Oto ostatnie notowania:

Wiedeń, 5 paźdź 33·75 złr., z odstawką w ciągu bieżącego miesiąca do woli kupującego 34 złr. Peszt, 4 paźdź. —·—. Wrocław, 4 października w miejscu 49·90 mrk. płac, na paźdz. 49·40 płac., na stycz.-luty 48·50 mrk. ofiar. Szczecin, 4 paździer, w miejscu 48·70 mrk., na paźdź. 48·50, mrk., na wiosnę 50·60 mrk. Berlin, 4 paźdź. w miejscu 50·10 mrk., na paźdź. 50, na listop.-grudź. 49 mrk., na kwieć.-maj 51·50 mrk.

Nafta. Zniżka, która zapanowała w tym artykule pod koniec zeszłego tygodnia, postępowała zwolna dalej, ale niezadługo znów tendencya ku zwyżce wstąpiła w swe naturalne o tej porze prawa, tak że bardzo mała jest różnica między notowaniami z piątku zeszłego tygodnia a dzisiejszemi, które są następujące:

Wiedeń, 5go października z dworca 11·25 złr. za 50 kilo. Brema, 4 paźdz. 14·20 mrk. Hamburg, 4go października w miejscu 13·70 mrk., na paźdź. 13·70, na listop.-grudź. 14.25 mrk. Antwerpia, 4go paździer. 36, Nowy Jork, 4go paźdz. $15^{1}/_{4}$, w Filadelfii $15^{1}/_{8}$.

Peszt 2 października. *(Targ zbożowy).*

Dowóz pszenicy i chęć kupna słabe, w ogóle mdło, o 5 — 10 cent. taniej. Żyto mdło, jęczmienia i owsa cena stała.

Płacono za pszenicę na 70 kilogram. od 10·95 do 11·05; na 80 kilogram. od 12·05 do 12·10; żyto na 70 do 72 kilog. od 7·70 do 7·90; jęczmień na 62 do 63 kilogram. od 8.20 do 9·— złr.; owies na 41 do 43 kilogra. od 6·70 do 6·80; Szmalec od 65 do 65·50 złr.

Wrocław 2 października.

Płacono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 21·— mark; żyto na 200 f. po 15·30 m.; owies na 200 f. po 14·40 mark.; rzepak na 150 funt. 31·50 mark.; olej po 74·— mark.; spirytus na 100 Tralesa w miejscu po 48·80 mark.

Wykaz dochodów

Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika.

	Kraków Lwów złr.	c.	Lwów-Brody-Podwołoczys. złr.	c.	Razem złr.	c.
1877						
Od 21 do 30 wrześ.	322,758	74	77,283	31	400,042	05
Od 1go stycznia do 20 września	6,901,349	38	1,813,805	27	8,715,154	65
Razem	7,224,108	12	1,891,088	58	9,115,196	70
1876						
Od 21 do 30 wrześ.	248,816	31	59,828	01	308,644	32
Od 1go stycznia do 20 września	5,299,182	03	1,383,452	02	6,6?2,634	05
Razem	5,547,998	34	1,443,280	03	6,991,278	37

Przyjechali do Krakowa od 5go do 6go paźdź.

HOTEL POLLERA: T. Chwalibóg ze Żywca, Dr A. Sanocki z Lipowca, A. Chlebik z Rzeszowa. H. Zilzer z Pragi, O. Lang z Guben, A. Lübader wł. d. ze Szląska, W. Rzychy z Budweis, W. Ząklika z Tarnowa, O. Schmidt z Wiednia, A. Fischer ob. z Pesztu, Z. Friedmann z Wiednia, J. Pustowska z Cieszyna, M. Seidler z Wiednia, S. Guth z Pragi, O. Pollak z Raciborza, Z. Kaiser obyw. z Wiednia, K. Wurmbrand z Opawy, H. Rasp z Plau, M. Strzygowski z Galicyi, A. Mirski z Galicyi, R. Sewald ze Saksonii, S. Smarzewski z Tułkowic.

NADESŁANE.

Składam najserdeczniejsze dzięki wszystkim kolegom ś. p. mojego męża, którzy na barkach swoich ciało jego do grobu ponieśli.

Józefa Wardzyńska.

NADESŁANE. (1935)

Wielmożny Franciszek Jan Kwizda w Korneuburgu.

Pański c. k. uprzyw. płyn restytucyjny słynie także już i tu na Wschodzie i używany bywa z pożytkiem przez znaczniejszych właścicieli koni. — Zechciej Pan znowu pewną ilość swego c. k. uprzyw. płynu restytucyjnego na desłać do tutejszego c. k. Konsulatu jeneralnego.

Smyrna, 15go czerwca 1877 r.

c. k. Vice Konsul
Baron *v. Schweiger.*

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Berlin 5 paźdz. Ks. Bismark przybył tu dziś rano.

Paryż 4 października. Manifest lewicy Senatu odpiera zarzuty wymierzone przeciw rozwiązanej Izbie, która chciała utrwalić republikę i stłumić agitacyę ultramontańską, zagrażającą istniejącym urządzeniom i pokojowi publicznemu. Są to jedyne skargi, jakiemi rozwiązanie było umotywowane. Położenie jest trudne, przyszłość Francyi postawiona na kartę. Kraj powołany jest, aby orzekł, ażali rząd jego zostawać będzie pod władzą osobistą, ulegającą wpływom klerykalizmu, czy też chce kraj sam się rządzić. W pierwszym przypadku swobody r. 1789 będą podkopane, spokojność wewnętrzna i pokój na zewnątrz zagrożony; w drugim republika utrwali się, spokojność i zaufanie powrócą, pokój będzie ustalony, który w obecnym stanie Europy tylko republika zdoła we Francyi utrzymać. Czyż wolno zatem wahać się? Manifest odpycha zarzut radykalizmu i demagogii, a kończy upomnieniem wyborców, aby objawili wolę swoja w uderzający sposób bezzwłocznie. Skoro przemówią, słowo ich znajdzie posłuch.

Paryż 4 paźdz. Minęło już niebezpieczeństwo u Juliusza Simona (z powodu karbunkułu). Proces Gambetty przyjdzie we środę do rozprawy przed sądem apelacyjnym.

Kopenhaga 4 paźdz. Dawniejsi ministrowie wyznań Hall i Worsaae, oskarżeni przez Izbę niższą o przeciwprawne postępowanie przy budowie nowego teatru, zostali dziś uznani niewinnymi a skarb ponosi koszta procesu.

Madryt 3 paźdz. Obaj dowódzcy powstańców na Kubie poddali się.

Podczas, gdy sprawa nieudanej wyprawy z Siedmiogrodu na Multany, tyle robi hałasu, podczas gdy ze zwykłą dla nas życzliwością chcianoby zrzucić w największej części winę na Polaków, jak to jeszcze wczoraj usiłował czynić *Pesti Naplo,* aczkolwiek udziału polskiego, ani nazwisk polskich dotąd przytoczyć nikt nie mógł; dowiadujemy się z dobrego źródła o nierównie ważniejszych faktach. Oto od pewnego czasu urządzona jest przesyłka broni do Rosyi, dla nihilistów; ma ona głównie pochodzić z Paryża, ale także i z pewnej innej stolicy; broń z tem przeznaczeniem miała wejść w ostatnich czasach do Rosyi, około pięćdziesiąt tysięcy sztuk, wraz z odpowiednią liczbą ładunków. Sposób przemycania przez granicę ma być zorganizowany i usystematyzowany; zapewniają, że i tu pieniądze angielskie odgrywają pewną rolę, acz nie one wyłącznie dostarczają środków, które mogłyby w dzisiejszych zwłaszcza okolicznościach spotęgować znaczenie nihilizmu, umożebniając przejście jego z dziedziny teoryi do czynu. Donoszą nam jednocześnie, że w wyższych warstwach rosyjskich i w mieszczaństwie zapanowało wielkie zniechęcenie z powodu wojny obecnej i zniechęcenie zupełne. Nawet sfery urzędnicze, które na początku wypadków rozprawiały z fantazyą o urządzeniu Bułgaryi i uważały jej zdobycie za rzecz pewną, dzisiaj wyrażają tylko jedno życzenie, żeby ta wojna mogła jak najprędzej się skończyć i dodają, że jedyna to rzecz, której pragnąć dziś można dla Rosyi. W najniższych zaś warstwach ludu w Rosyi usposobienie ma być odmienne, okazuje się tam pewna zawziętość i zaciętość, skłonność do ofiar i poświęcenia. Na tem też usposobieniu ludu rząd i caryzm opiera jeszcze swoje nadzieje i możność przedłużenia wojny. W Petersburgu w skutku niepowodzeń za Dunajem, miała znowu w pewnych kołach powstać myśl szukania środków zbliżenia się do Polaków; myśl tę ma głównie protegować W. Ks. Dagmara, lecz dodają, z tem zastrzeżeniem, aby ani narazić, ani obudzić czujności Berlina. Pytanie zatem, gdyby nawet owa wiadomość była zupełnie prawdziwą, jakim sposobem mogłoby nastąpić zbliżenie do Polaków, skoro Rosya chce, czy musi oglądać się na Prusy? W sferach wojskowych twierdzą, że po nadejściu posiłków gwardyi, szanse powodzenia polepszyły się, że armia rosyjska mogłaby nawet znaczne jeszcze odnieść korzyści przed zimą, byle tylko potrwała pogoda i nie rozpoczęły się deszcze; jeżeli jednak zwykłe w tamtej okolicy deszcze zaczną padać już w październiku, wtedy, mówią wyżsi oficerowie rosyjscy, nie można myśleć zgoła o żadnych działaniach korzystnych dla armii Cara.

Jen. Klapka po raz drugi umywa sobie ręce od sprawy spisku siedmiogrodzkiego i odkrytej świeżo wysyłki broni. W drugim liście do *Pesti-Naplo* pisze on z Paryża: „Jeśli chcemy, aby nasze działanie miało wagę, winniśmy się starać o to, aby jednością całego narodu zmusić rząd do anti-rosyjskiej polityki. Wszelkie usiłowanie zawichrzenia jedności narodowej szkodzi naszej sprawie. Kilkuset czy kilka tysięcy ludzi wkraczając do Rumunii, nicby niedokonało, po kilku dniach byliby otoczeni i wyparci i staliby się bezskuteczną ofiarą". Słowa te rozwagi przychodzą nieco po niewczasie, kiedy tak długo agitatorowie turecko-węgierscy z Klapką na czele podniecali namiętności. Dziś zaś Węgrzy chcieliby wszystko zrzucić na Polaków. Dzienniki węgierskie z wielkiej, jak się pokazuje, życzliwości dla Polski, chcą koniecznie wmięszać Polaków w sprawę przygotowywanej wyprawy z Siedmiogrodu. *Naplo* i *Ellenör* jakby dla przysłużenia się Berlinowi, twierdzą, że wyprawa ta była dziełem po części polskich magnatów, po części Anglików katolików, którzy wspólnie na nią łożyli. Jesteśmy pewni, że ani jeden polski magnat ani jednego na nią nie wyłożył reńskiego. *Ellenör* posuwa jednak śmieszność aż do twierdzenia, że znaczna część przyaresztowanej broni, przeznaczoną była dla Warszawy! Temu po prostu na mocy logiki i znajomości stosunków stanowczo zaprzeczyć możemy. Chociażby się znalazł dość szalony i nieuczciwy adresujący, z pewnością w tej chwili nie znalazłby w Warszawie adresata. Pocóż zatem wbrew oczywistości chcieć koniecznie zarzucić niedorzeczność węgierską na bratanka Polaka, który nie uznając się być jednego z Muzułmanami pochodzenia, nie poczuwa się do obowiązku urządzania wypraw na własną rękę w celu zabezpieczenia integralności Turcyi.

Posłowie niemiecko-morawscy mają się zebrać na *Parteitag*, którego program nie przedstawia nic uwagi godnego. We wszystkich bowiem stronnictwach Rady państwa daje się uczuwać ta sama apatya, co przed letniemi wakacyami. Jest ona skutkiem nieustających sesyj, których nie ożywia ani żadna reforma w duchu *kulturkampfu*, ani poruszenie spraw polityki zagranicznej.

Z powodu powstania półurzędowych dzienników berlińskich na *Germanię* i zagrożenia jej procesem, iż śmiała przypuszczać przywrócenie Polski, powiada dziś ten dziennik, że właśnie organa rządu pruskiego nadając akademicznym jej uwagom o kwestyi polskiej cechę aktualności, postawiły tem samem kwestyę polską na porządku dziennym. Nie jest przecież zbrodnią przypuszczać możność takich kombinacyj, któreby pozwoliły lub nakazywały zwrócić zabrane ziemie. To co powodowało Fryderyka II do „nabycia" części Polski, może dziś już nie istnieć i nie wymaga zatrzymania „nabytku." Ten sposób traktowania sprawy polskiej wskazuje, że *Germania* chciała sobie szydzić z swych urzędowych koleżanek, ale wolelibyśmy, aby sobie inny do tego wybrała przedmiot, bo właśnie sympatye jej dla Polski powinnyby jej wskazywać, iż sprawą polską nie należy rzucać, jak piłką dla igraszki. Sama bowiem *Germania* powiada w końcu, że na sprawę polską zapatrywać się należy ze stanowiska chrześciańskiej moralności.

Sejm pruski zbierze się, jak donieśliśmy, 21go b. m., a jednak do tej chwili program jego nie jest jeszcze stanowczo oznaczony. Wobec bowiem twierdzenia, iż sejm ten nie będzie się zajmował pracami ustawodawczemi, lecz tylko załatwi bieżące, oraz budżet, pisze *Nordd. allg Ztg*: „Błędnie donoszą o rokowaniach ze względu na poszczególne wnioski ustawodawcze z ks. Bismarkiem podczas jego pobytu w Berlinie w zeszłym tygodniu i o uchwałach wtedy zapadłych; albowiem odnośne postanowienia zapadną dopiero za powrotem księcia."

Lewica senatu francuskiego wydała także od siebie manifest do wyborców w duchu republikańskim, oświadcza się w nim przeciw Mac-Mahonowi i wpływom klerykalnym, a natomiast zaleca stłumienie klerykalizmu. Osobliwa rzecz, iż we Francyi nigdy nie chodzi o wolność, ale zawsze o stłumienie przeciwnika. Dla tego zmienia tam tylko despotyzm różne formy, czy w królewskim płaszczu, czy w frygijskiej czapce, czy jedynowładny dyktator rządzi, albo konwent, zawsze jedno i to samo objawia się dążenie.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu".

Wiedeń 6 października *(pryw.)*. *Presse* donosi z Berlina, że pełnomocnik wojskowy Reutern wysłany z własnoręcznem pismem cesarza Wilhelma do Cara, odjechał do głównej kwatery rosyjskiej. Reutern ma mieć poleconą sobie ważną misyę. *Presse* dowiaduje się z Petersburga, że Niemcy wydadzą wszystkich obowiązanych do służby wojskowej, którzy z Polski uszli do Poznańskiego. W Akiermanie spaliła się piekarnia sucharów i 50,000 porcyj sucharów. Prochownia rumuńska w Tirgusowie wraz z wszystkiemi zapasami wyleciała w powietrze; zginęło 16 żołnierzy i wielu zostało ranionych. Dziennik rumuński *Pressa* pisze: Turcy wtargnęli na ziemię rumuńską 9 kilometrów od Kalaraszu i wznieśli tam ufortyfikowane baterye. A zatem wojna, mimo przyrzeczenia księcia, przeniosła się do Rumunii, podczas kiedy armia rumuńska zamiast bronić ojczyzny, stoi przed potężnie obwarowaną Plewną.

Londyn 6 października. Wczoraj odbyła się nadzwyczajna rada ministrów. — Korespondent do *Daily News* z obozu rosyjskiego w Armenii donosi telegrafem z Roszecheni d. 4 b. m. co następuje: Dziś po południu o godz. 3ej Rosyanie otoczyli Kiziltepe. Muchtar spostrzegłszy, iż zagrożony ma związek z Karsem, wysłał 20 batalionów przeciw centrum sił rosyjskich. Turcy powitani strasznym ogniem artyleryi, zostali odparci i w odwrocie podobnym do ucieczki ścigani byli do Sobotana.

Londyn 6 października. Biuro Reutera donosi z Konstantynopola: Muchtar donosi pod d. 4 b. m., że Rached basza obsadził dziś napowrót górę Wielki Janilar, którą Rosyanie opuścili. Niektóre pozostawione posterunki słaby opór stawiły. Kolumna Racheda posunąwszy się naprzód, uderzyła w tej chwili na nieprzyjaciela, który zgromadził się pod Pekid Acza Kale nad rzeką Karsem i na wyżynach Rabaku. Jazda Osmana baszy pod Subotanem, wyruszyła do korpusu pod Kizil tepe, prawdopodobnie, aby linii odwrotu Rosyan na Harabel zagrozić. Bój trwa ciągle jeszcze. Straty rosyjskie w ciągu trzech dni ostatnich były bardzo znaczne.

Petersburg 6 października *(urzędowe)*. Z pod Plewny donoszą 3go b. m.: Armia rosyjska ruszczucka posuwa się naprzód po cofnięciu się Mehmeta Alego. Pod Sylistryą czynią Turcy przygotowania do przejścia przez Dunaj. W Szybce stoczono 2 b. m. drobne utarczki, jenerał Molski lekko ranny. W Bałkanie spokojnie. Kolumna turecka, złożona z 5 batalionów i 4 szwadronów z artyleryą, wyruszyła d. 1 b. m. z Plewny ku rzece Wid do wsi Dolny Metropol w celu furażowania; w skutek celnego ognia artyleryi, który zapalił wieś Dolny Metropol, jaszczyk turecki z amunicyą został wysadzony w powietrze, oraz w skutek pomyślnych ataków jazdy nieprzyjaciel zmuszony został cofnąć się szybko do Plewny. Rosyanie stracili 2 oficerów i 40 żołnierzy w rannych i zabitych. Wczoraj (3go t. m.) wieczór ostrzeliwali Turcy silniej pozycye rosyjsko-rumuńskie. Straty wynoszą 3 zabitych, 1 ranny, poczem baterye rosyjskie bombardowały dalej pozycye tureckie; w jednej reducie tureckiej wysadzoną została prochownia w powietrze. Turcy prawie nic nie odpowiadali na ogień; dziś wysłali Rosyanie parlamentarza w celu pochowania poległych i zabrania rannych, na co się Turcy zgodzili.

Petersburg 6 października *(urzędowe)*. Z pod Plewny donoszą 4go b. m.: Pałkowik Lewis zdobył na drodze z Plewny do Zofii z pułkiem Władykaukaskim pod wsią Radomiszem transport turecki ze solą, chininą i środkami leczniczemi, około 1000 sztuk bydła i 80 koni. Zniszczył tam oraz most i tureckie telegrafy. Most pod wsią Czerwony Brej zgorzał 2go b. m. Dziś baterye rosyjskie ostrzeliwają dalej Plewnę. Kolumna ruszczucka stacza tylko utarczki z przednią strażą. Na drodze do Osmanbazaru i w Bałkanie spokojnie.

Bukareszt 5 października. Ajencya rosyjska donosi, że z powodu niezdrowego położenia Górnego Studzienia główna kwatera przeniesioną zostanie do wyżej położonego Sistowa.

Konstantynopol 5 paźdz. w południe. Ostatni telegram z wczorajszego wieczora od Muchtara baszy donosi, że Rosyanie ze stratą 5,000 ludzi odparci zostali ze wszech stron i opuścili Karadżadach, a cofnęli się ku Karajałowi, ścigani przez Turków. Związki telegraficzne między Muchtarem a Karsem przywrócone. Jenerał Fazli basza przybył do Szumli.

Konstantynopol 5 paźdz. Mehemet Ali i Achmet Ejub basza przybyli tutaj. W skutku rozpoczętego śledztwa co do klasztoru greckiego na górze Athos, wydalone kilkunastu mnichów (Moskali).

Kursa. Wiedeń 6 paździer. godz. 2 m. 30 po poł. Renta papierowa 64 — — Renta srebrna 66·65. — Losy z r. 1860 111·—. Akcye Banku Narod. 843 — Akcye kredytowe 213·50 — Londyn 117 50. — Srebro 104 60 — Napoleony $9·42^{1}/_{2}$ — Lombardy 71 25 — Losy z r. 1864 132 25 — Akcye kolei Karola Ludwika 246·— — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 119 50. — Akcye kolei węg. północ. wschod. 111·—. — Akcye kolei węg. wschod. — — Anglo Bank 94·25.— — Obligacye indemn. galicyjskie 85 50 — Losy premiowe węgierskie 80 25. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 106 50. Akcye kolei półn. zach. austr. 112 — — Listy zastaw. hipoteczn. 89·50. — Obligi pierwszeństwa kolei państw. —·— Marki 58·10 — Ruble 117 75

Usposobienie giełdy: mdłe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi kupieckiej.

Kraków, 6 Października.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski . . (za 100 sztuk)	117 —	119 —
Rubel srebrny obrączkowy . „ 1 „	1 75	1 95
Mark niemiecki . . . . . „ 100 „	57 25	58 50
Dukat holenderski ważny . „ 1 „	5 54	5 66
Dukat austryacki „ . „ 1 „	5 54	5 66
Napoleondor „ . „ 1 „	9 33	9 55
Półimperyał „ . „ 1 „	9 53	9 75
20-markówka niem. ważna . „ 1 „	0 —	0 —
Srebro austryackie (za 1 złr.)	103 50	105 50
Kupony austr. srebr. płatne . (za 100 zł.)	102 50	104 —
Listy zastawne i obligi: (Oprócz bież. kuponu, obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.)		
6% pożyczka krajowa galicyjska	89 —	— —
Obligacye indemnizacyjne galic. .	84 25	86 25
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. (we Lwowie, za 100 zł. wa.)	78 —	80 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziem. (we Lwowie, za 100 zł. wa.)	85 25	86 50
6% listy hipoteczne banku hipot. (we Lwowie, za 100 zł. wa.)	89 —	90 50
6% listy dłużne galic. zakł. włośc.	92 50	96 —
$5^{1}/_{2}$ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	92 50	96 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	84 50	87 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 18 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	85 50	88 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 20 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	94 —	98 —
Priority banku gal. d. h. i p. w Krak. (za 100%)	65 —	85 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I (za 100 r.) (rub. i kop.)	97 —	— —
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.) (rub. i kop.)	97 —	— —
5% listy zastawne król. Polskiego (za 100 r.) (rub. i kop.)	96 —	98 —
4% listy likwidac. król. Polskiego (za 100 r.) (rub. i kop.)	83 50	85 50
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	246 —	250 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. „ „ 200	122 —	126 —
„ hipot. we Lwowie wpł. 200 zł. „ „ 200	— —	— —
„ banku gal. dla h. i przem. w Krak. „ 200	75 —	95 —

	płacą	żądają
Losy krajowe:		
Losy miasta Krakowa .	14 25	15 75
Losy m. Stanisławowa .	18 —	21 —
Wiedeń 5 Październ.		
5% zjedn. dług państw. bank.	64 25	64 40
5 „ „ „ srebr.	66 80	67 —
„ Obligac. ind. niż. Austr.	104 50	— —
„ „ „ czeskie	— —	103 50
„ „ „ węgierskie	77 75	78 25
„ „ „ galicyjskie	85 50	86 —
„ „ „ bukowińsk.	81 50	82 50
„ „ „ siedmiogr.	75 50	76 25
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	97 75	98 —
Listy zastawne:		
5% Banku narod. listy .	97 60	97 80
4 „ galicyjskie	77 75	— —
5 „ „	85 —	85 50
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	93 —	94 —
6 „ Zakł. kr. z. w Krak. w l. 18	88 —	— —
7 „ „ „ „ „ „ 20	95 50	97 50
6 „ „ „ „ „ „ 36	86 50	87 —
$5^{1}/_{2}$ sr. „ „ „ „ 36	94 —	— —
5% węgierskie listy . .	— —	— —
5 „ zakł. kred. austr. . .	103 25	104 —
5 „ zakł. kr. ziem austr. spłacal. w 33 latach .	88 75	89 25
5 „ Domen. państ. 120 złr.	132 50	133 50
6 „ Banku gal. hipot. .	89 25	89 75
Pożyczki loteryjne:		
Losy pożycz. z roku 1839 .	315 —	317 —
„ „ „ 1854 .	106 75	107 50
„ „ „ 1860 .	111 —	111 50
$^{1}/_{5}$ losów pożyczki austr. państw. z r. 1860 . .	119 50	120 —
Losy pożyczki z r. 1864 .	131 75	132 25
„ prem. pożyczki węg.	80 75	81 25

	płacą	żądają
Losy Comorente	25 —	26 —
„ kredytowe	161 25	161 75
„ żeglugi parowej na Dunaju	92 50	93 25
„ księcia Salm . . .	39 —	39 50
„ „ Palffy . . .	28 —	29 —
„ „ Klary . . .	29 25	29 50
„ hr. St. Genois . . .	29 —	30 —
„ miasta Budy . . .	28 75	29 50
„ Windischgraetz . .	28 25	29 —
„ hr. Waldstein . . .	22 25	22 75
„ hr. Keglevich . . .	12 75	13 25
„ Rudolfa	— —	— —
„ tureckie 400-frank. .	15 —	15 50
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac. .	843 —	845 —
Zakładu kredytowego . .	217 25	217 75
Żeglugi parow. na Dunaju	348 —	350 —
Kolei północ. Ferdynanda	1945	1950
„ rządowej fr. a. . .	271 50	272 50
„ zachod. c. Elżbiety .	177 —	177 50
„ Południowej . . .	71 50	72 50
„ Galicyjskiej	248 50	249 —
„ Czerniowieckiej . .	120 —	121 —
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. północ.-wschod.	112 25	112 75
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	114 75	115 —
„ Alföldsko-Fiumańsk.	115 —	116 —
„ Koszycko-Bogumił. .	108 50	109 —
„ Siedmiogrodzkiej .	106 75	107 25
„ Cisańskiej	— —	— —
„ wschodnio-węgierskiej	— —	— —
„ austryack. półn.-zach.	114 —	115 —
„ Franciszka Józefa .	134 —	135 —
Banku anglo-austryackiego	97 75	98 25
Zakładu kredytowego węg.	201 25	201 75
Banku franko-austryackiego	0 —	0 —
„ franko-węgierskiego	— —	— —

	płacą	żądają
Banku galicyj. dla handlu i przem. w Krakowie	70 —	— —
„ krajowego galicyjsk. we Lwowie . . .	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów . . .	— —	— —
„ galic. hipotecznego .	— —	— —
„ dla obrotu ogólnego	99 50	100 —
Obligi pierwszeństwa:		
Kolei Koszycko-Bogumiń.	70 75	71 25
„ państwowej 500 fr.	148 —	149 —
Emisya z r. 1867 .	141 —	142 —
„ południowej 500 fr.	104 80	105 10
Bony 1875-1876 6%	— —	— —
„ pół. c. Fer. 100 złr. m.k.	99 75	100 25
„ „ „ 100 złr. w a.	96	98 —
„ „ „ w srebr. 5%	104 —	105 —
„ połud. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a. .	86 —	87 —
5% w srebrze . .	— —	— —
„ gal. Kar. Lud. 300 złr. w srebr. 5% za 100 złr.	99 50	100 —
Emisya II. . . .	97 75	98 25
„ Lwowsko-Czerniow.		
300 złr. (w sr. 5% za 100	75 —	76 —
Emisya z r. 1867 .	74 50	75 —
„ Siedmiog. 200 złr. w. a.	66 —	66 50
„ ks. Rudolfa 300 złr. w.a. w sreb. 5% za 100 złr.	— —	75 50
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Tow. pragskie przem. żel. po 300 złr. . . .	87 —	89 —
Waluty:		
Cesarskie korony . . .	5 61	5 63
„ dukat na wagę	5 63	5 64

	płacą	żądają
Napoleondory	09 41	09 42
Suweryny angielskie . .	11 78	11 82
Imperyały rosyjskie . .	09 64	09 67
Srebro	104 60	104 70
Srebro, kupony	— —	— —
Bank. pań. Niemiec. za 100 m.	57 80	57 90
Rubel pap.	1 17[75]	1 18[25]
Lwów 5 paźdz.		
Dukat holenderski . . .	5 49	5 59
„ cesarski	5 55	5 65
Półimperyał rosyjski . .	9 48	9 68
Rubel srebrny rosyjski .	1 80	1 90
„ papierowy . . .	1 17	1 19
Marki (100)	57 25	58 25
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	85 50	86 25
„ „ „ „ 4	78 50	79 25
„ „ Banku hipotecz.	89 60	90 50
Obligi indemn. bez kupon.	85 —	86 —
Akcye kolei gal. K. L. bez k.	247 50	249 50
„ „ Lwow.-Czern.	121 —	123 —
„ Banku hipot. gal.	241 50	244 50
Warszawa 4 paźdz. (rub. | kop.)		
Listy zastawne 1ej seryi .	100 —	— —
„ „ 2ej seryi .	100 —	— —
kupon . .	$113^{1}/_{3}$	— —
„ „ nowe . .	89 70	90 -
kupon . .	$141^{2}/_{3}$	— —
„ likwidacyjne . . .	84 55	85 —
kupon . .	$130^{1}/_{3}$	— —
Kolej warszawsko-wiedeń.	— —	— —
„ „ bydgoska	— —	— —
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r.	208 —	— —
„ „ „ 1866 „	205 —	— —

Rozkład jazdy wył. uprz. Kolei półn. Cesarza Ferdynanda i Morawsko-Szląskiej

ważny od dnia 15 Maja 1877 r. aż nadal.

Cyfry oznaczone klamrami są godzinami nocnemi, licząc od 6 godziny wieczór do godziny 5 minut 59 zrana. — Równobrzmiące rzymskie cyfry oznaczają jednakową drogi i znaczy lit. a kierunek z Wiednia, litera b kierunek do Wiednia. — Czas odejścia pociągów wyrażony jest według zegaru praskiego.

Ia. Z Wiednia do Krakowa, Lwowa, Podwołoczysk i Czerniowiec.

STACYE	P. posp. 1 (1, 2 kl.)	P. osob. 9 (1, 2, 3 kl.)	P. osob. 11 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 29 (1, 2, 4 kl.)	P. mięsz. 31 (1, 2, 4 kl.)	P. mięsz. 33 (1, 2, 3 kl.)
	prz. p.	rano	wiecz.	po poł.	po poł.	
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	10.45	8.—	8.30	2.15	5.—	
Floridsdorf	10.57	8.15	8.45	2.33	5.20	
Süssenbrunn, Przestanek	—	—	—	2.48	5.39	
Wagram	—	8.35	9. 5	2.59	5.53	
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	11.28	8.53	9.24	3.21	6.19	
Połączenie z Marchegg IIb.	—	P. 20, 52	—	—	P. 18	
Gänserndorf, Restaur. . Odj.	11.31	8.59	9.30	3.26	6.27	
Angern	—	9.13	9.43	3.42	6.45	
Dürnkrut	11.54	9.30	10. 1	4. 2	7. 7	
Drösing	—	9.43	10.14	4.17	7.24	
Hohenau	—	9.55	10.26	4.31	7.40	
Bernhardsthal, Przestanek	—	—	—	4.49	8.—	
Lundenburg, Restaur. . Przj.	12.34	10.22	10.53	5. 3	8.15	
Połączenie do Berna IIIa.	—	—	—	P. 329	P. 14	
Połączenie z Berna IIIb.	—	P. 330	P. 332	—	—	
Połączenie do Zellerndorf IVa.	—	—	P.1303	—	—	
Połączenie z Zellerndorf IVb.	—	—	—	P.1302	—	
Lundenburg, Restaur. . Odj.	12.39	10.28	11. 3	5.13	8.28	
Neudorf	—	10.46	11.20	5.33	8.53	
Göding	1. 9	11. 3	11.40	5.54	9.16	
Strassnitz-Rohatetz	—	11.15	11.54	6. 8	9.32	
Bisenz	—	11.36	12.16	6.35	10. 2	
Ung.-Hradisch	1.52	12.—	12.39	7. 4	10.33	
Napagedl	—	12.19	12.59	7.27	11.—	
Quassitz-Tlumatschau	—	12.37	1.17	7.48	11.23	
Hullein	2.31	12.52	1.31	8. 4	11.42	
Prerau, Restaur. . Przj.	2.48	1.14	1.53	8.30	12.10	
Połączenie do Ołomuńca Va.	P. 409	P. 435	P. 433	P. 429	P. 433	
Połączenie z Ołomuńca Vb.	P. 410	P. 410	P. 434	—	P. 436	
Połączenie do Berna IXb.	P. 834	P. 814	—	—	—	P. 430
Połączenie z Berna IXa.	P. 813	P. 813	P. 815	—	P. 831	rano
Prerau, Restaur. . Odj.	3. 3	2.15	2.16		12.30	6.16
Leipnik	—	2.38	2.40		1. 4	7. 3
Weisskirchen	3.42	2.59	3. 4		1.36	7.47
Pohl	3.55	3.16	3.22		1.59	8.19
Zauchtl-Neutitschein	—	3.34	3.42		2.27	8.55
Standing	—	3.52	4. 1		2.52	9.30
Stiebnig, Przestanek	—	—	4.12		3. 6	9.49
Schönbrunn, Restaur. . Przj.	4.41	4.14	4.27		3.27	10.17
Połączenie do Opawy VIa.	P. 509	P. 509	P. 531		P. 531	P. 533
Połączenie z Opawy VIb.	P. 532	P. 532	P. 534		—	P. 536
Schönbrunn, Restaur. . Odj.	4.43	4.22	4.35		3.37	10.27
Ostrawa, Restaur.	4.52	4.35	4.50		3.57	10.48
Hruschau	—	4.41	4.57		4. 6	10.56
Oderberg, Restaur. . Przj.	5. 5	4.50	5. 7		4.21	11.12
Oderberg, Restaur. . Odj.	5.20	5.35	5.35		4.39	11.34
Petrowitz	5.40	5.58	5.58		5.10	12. 8
Seibersdorf, Przestanek	—	6. 8	6. 8		5.24	12.24
Pruchna	—	6.21	6.22		5.41	12.42
Chybi	6. 7	6.34	6.37		6. 1	1. 4
Dziedzice, Restaur. . Przj.	6.24	6.52	6.57		6.28	1.35
Połączenie do Bielska-Biały VIIa.	P. 633	P. 633	P. 611		P. 611	P. 635
Połączenie z Bielska-Biały VIIb.	P. 634	P. 634	P. 632		P. 632	P. 636
Dziedzice, Restaur. . Odj.	6.28	7.—	7. 5		6.38	1.45
Jawiszowice, Przestanek	—	7.17	7.24		7. 4	2.11
Oświęcim, Restaur.	6.58	7.37	7.44		8.10	2.42
Chełmek, Przestanek	—	7.50	7.58	P. mięsz. 35 (1, 2, 3 kl.)	8.27	3.—
Libiąż	—	8.—	8. 9		8.46	3.14
Chrzanów, Przestanek	—	8.11	8.21		9. 1	3.30
Trzebinia, Restaur. . Przj.	7.32	8.19	8.30		9.11	3.40
Połącz. z Granicy i Mysłowic VIIIa.	—	—	P. 701	P. 735	—	P. 733
Połącz. do Granicy i Mysłowic VIIIb.	P. 702	P. 702	P. 736	—	P. 736	—
				po poł.		
Trzebinia, Restaur. . Odj.	7.39	8.31	8.40	1.46	9.31	4. 7
Krzeszowice	7.57	8.53	9. 4	2.12	9.59	4.42
Zabierzów	—	9.12	9.24	2.35	10.25	5.13
Kraków, Restaur. . Przj.	8.30	9.31	9.44	2.59	10.52	5.43
	wiecz.	noc	prz. p.	po poł.	prz. p.	wiecz.
Lwów, Restaur.	5.30	10.35	9.25	—	—	—
	rano	prz. p.	wiecz.	—	—	—
Czerniowce, Restaur.	1.18	12.25	10.40	—	—	—
	po poł.	noc	prz. p.	—	—	—

Ib. Z Krakowa w połączeniu ze Lwowa, Podwołoczysk i Czerniowiec do Wiednia.

STACYE	P. posp. 2 (1, 2 kl.)	P. osob. 10 (1, 2, 3 kl.)	P. osob. 12 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 34|30 (1, 2, 4 kl.)	P. mięsz. 32 (2, 4 kl.)	P. mięsz. 36 (1, 2, 3 kl.)
	po poł.	rano	po poł.	P. mięsz. 34		
Czerniowce, Restaur. . Odj.	2.47	3.30	5.—			
	noc		rano			noc
Lwów, Restaur.	11. 3	4.45	4.40			11. 3
	rano			wiecz.	prz. p.	rano
Kraków, Restaur.	7.28	5.42	3.—	6.50	9.45	8.30
Zabierzów	—	6. 4	3.22	7.22	10.23	8.50
Krzeszowice	8. 5	6.25	3.44	7.58	10.52	9. 1
Trzebinia, Restaur. . Przj.	8.24	6.47	4. 6	8.30	11.21	9.30
Połącz. do Granicy i Mysłowic VIIIb.	P. 736			P. 702		prz. p.
Połącz. z Granicy i Mysłowic VIIIa.	P. 701					P. 736
Trzebinia, Restaur. . Odj.	8.31	6.54	4.16	8.51	11.31	
Chrzanów, Przestanek	—	7. 2	4.25	9. 2	11.42	
Libiąż	—	7.13	4.36	9.18	11.57	
Chełmek, Przestanek	—	7.23	4.46	9.31	12.10	
Oświęcim, Restaur.	9. 5	7.39	5. 4	9.50	12.43	
Jawiszowice, Przestanek	—	7.55	5.20	10.22	1. 3	
Dziedzice, Restaur. . Przj.	9.33	8.15	5.39	10.44	1.25	
Połączenie do Bielska-Biały VIIa.	P. 631	P. 631	P. 633		P. 635	
Połączenie z Bielska-Biały VIIb.	P. 610	P. 610	P. 634		P. 636	
Dziedzice, Restaur. . Odj.	9.38	8.23	5.45	10.54	1.36	
Chybi	—	8.43	6. 7	11.23	2. 4	
Pruchna	—	8.58	6.22	11.44	2.25	
Seibersdorf, Przestanek	—	9. 8	6.33	12. 1	2.41	
Petrowitz	—	9.20	6.48	12.16	2.55	
Oderberg, Restaur. . Przj.	10.24	9.41	7. 4	12.33	3.22	
Oderberg, Restaur. . Odj.	10.43	10. 9	7.40	12.55	3.43	
Hruschau	—	10.19	7.51	1.13	4. 3	
Ostrawa, Restaur.	11.17	10.29	8. 2	1.27	4.15	
Schönbrunn, Restaur. . Przj.	11.25	10.38	8.11	1.38	4.26	
Połączenie do Opawy VIa.	P. 535	P. 533	P. 535	P. 531	P. 509	
Połączenie z Opawy VIb.	P. 536	P. 536	P. 512	—	P. 532	
Schönbrunn, Restaur. . Odj.	11.27	10.44	8.19	1.46	4.36	
Stiebnig, Przestanek	—	—	8.35	2. 4	4.59	
Standing	—	11. 9	8.46	2.27	5.16	
Zauchtl-Neutitschein	—	11.29	9. 8	2.59	5.56	
Pohl	12.13	11.47	9.29	3.25	6.16	
Weisskirchen	12.29	12. 6	9.51	3.59	6.43	
Leipnik	—	12.25	10.13	4.32	7.13	
Prerau, Restaur. . Przj.	1. 1	12.46	10.34	4.59	7.42	
Połączenie do Ołomuńca Va.	P. 435	P. 435	P. 411	P. 431	P. 429	
Połączenie z Ołomuńca Vb.	P. 436	P. 410	P. 410	P. 430	P. 432	
Połączenie do Berna IXb.	P. 814	P. 814	P. 816	P. 832		
Połączenie z Berna IXa.	P. 813	P. 813	P. 831	P. 831		
Prerau, Restaur. . Odj.	1. 7	2. 3	11.11	5.29	8. 7	
Hullein	1.24	2.32	11.28	5.59	8.40	
Quassitz-Tlumatschau	—	2.43	11.42	6.19	8.57	
Napagedl	—	3. 1	12. 1	6.39	9.25	
Ung.-Hradisch	2. 1	3.21	12.28	7. 6	9.55	
Bisenz	—	3.43	12.55	7.36	10.27	
Strassnitz-Rohatetz	—	3.59	1.13	7.58	10.47	
Göding	2.38	4.17	1.37	8.15	11. 3	
Neudorf	—	4.33	1.55	8.34	11.21	
Lundenburg, Restaur. . Przj.	3. 4	4.48	2.12	8.49	11.38	
Połączenie do Berna IIIa.	P. 329	P. 329	P. 13		P. 332	
Połączenie z Berna IIIb.	—	P. 330				
Połączenie z Zellerndorf IVb.	—	P.1302		P.1301		
Połączenie do Zellerndorf IVa.	—	—				
Lundenburg, Restaur. . Odj.	3. 9	4.54	2.26	9. 2	12.22	
Bernhardsthal, Przestanek	—	—	—	9.22	12.39	
Hohenau	—	5.19	2.57	9.49	1. 4	
Drösing	—	5.30	3.12	10. 6	1.19	
Dürnkrut	3.46	5.46	3.28	10.24	1.40	
Angern	—	6. 3	3.47	10.48	2. 8	
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	4. 7	6.10	4. 2	11. 5	2.18	
Połączenie do Marchegg IIa.	P. 19	P. 19				P. osob. 22 (2, 3 kl.)
Gänserndorf, Restaur. . Odj.	4.10	6.15	4. 8	11.13	2.30	
Wagram	—	6.34	4.31	11.40	2.57	
Süssenbrunn, Przestanek	—	—	4.40	11.51	3. 8	
Floridsdorf	4.42	6.57	4.57	12.11	3.34	7. 5
Wiedeń, Restaur. . Przj.	4.53	7.10	5.10	12.25	3.49	7.20
	po poł.	wiecz.	rano	po poł.	rano	rano

IIa. Z Wiednia do Marchegg, Pesztu i Bazias.

STACYE	P. posp. 5 (1, 2 kl.)	P. osob. 17 (1, 2, 3 kl.)	P. osob. 19 (1, 2, 3 kl.)
	po poł.	rano	wiecz.
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	3.35	8.20	8.10
Floridsdorf	3.47	8.35	8.25
Süssenbrunn, Przestanek	—	8.47	8.38
Wagram	—	8.55	8.47
Gänserndorf, Restauracya . Przj.	4.17	9.13	9. 5
Połączenie z Krakowa Ib.	—	P. 10	P. 10
Połączenie z Berna IIIb.	P. 4	P. 16	P. 14
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	4.20	9.19	9.13
Oberweiden, Przestanek	—	9.32	9.26
Marchegg, Restauracya . Przj.	4.42	9.44	9.38
Peszt, Restauracya	10.15	5.30	6. 7

IIb. Z Marchegg w połączeniu z Pesztu i Bazias do Wiednia.

STACYE	P. posp. 6 (1, 2 kl.)	P. osob. 18 (1, 2, 3 kl.)	P. osob. 20 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 52 (2, 4 kl.)
	rano	prz. p.	wiecz.	rano
Peszt, Restauracya	7.50	9. 5	4.52	7.56
Marchegg, Restauracya	12.47	5.—	5. 6	8. 8
Oberweiden, Przestanek	—	5.17	5. 6	8. 8
Gänserndorf, Restauracya . Przj.	1. 8	5.30	5.19	8.25
Połączenie do Berna IIIa.	P. 3	P. 15	P. 13	—
Połączenie do Krakowa Ia.	—	P. 31	P. 9	P. 9
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	1.12	5.40	5.29	8.37
Wagram	—	5.59	5.49	9. 6
Süssenbrunn, Przestanek	—	6. 7	5.57	9.19
Floridsdorf	1.44	6.21	6.11	9.47
Wiedeń, Restauracya	1.55	6.34	6.24	10. 5

IIIa. Z Wiednia do Berna, Prerau, Pragi i Bodenbach.

STACYE	P. posp. 3 (1, 2 kl.)	P. osob. 13 (1, 2, 3 kl.)	P. osob. 15 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 329 (1, 2, 4 kl.)	P. mięsz. 331 (1, 2, 3 kl.)
	po poł.	rano	wiecz.		
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	1.40	7.—	6.10		
Floridsdorf	1.52	7.15	6.25		
Süssenbrunn, Przestanek	—	7.28	6.38		
Wagram	—	7.36	6.47		
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	2.21	7.55	7. 5		
Połączenie z Marchegg IIb.	P. 6	P. 20	P. 18		
Gänserndorf, Restaur. . Odj.	2.24	8.—	7.11		
Angern	—	8.14	7.25		
Dürnkrut	—	8.31	7.42		
Drösing	—	8.44	7.55		
Hohenau	3. 2	8.56	8. 7		
Bernhardsthal, Przestanek	—	9.12	—		
Lundenburg, Restauracya	3.22	9.24	8.33		
Połączenie z Wiednia Ia.					
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 2	P. 30		P. 10	P. 12
Połączenie z Zellerndorf IVb.					
Połączenie do Zellerndorf IVa.		P.1301			
Lundenburg, Restauracya . Odj.	3.26	9.30	8.41	5.18	5.—
Kostel	—	9.47	8.57	5.43	5.36
Saitz	—	10.—	9. 9	5.59	5.56
Auspitz-Poppitz, Przestanek	—	10. 9	9.18	6. 9	6. 8
Branowitz	—	10.25	9.34	6.28	6.30
Rohrbach	4.15	10.38	9.47	6.44	6.48
Raigern	—	10.50	9.59	6.57	7. 4
Mödritz	—	11. 3	10.10	7.11	7.17
Gerspitz	—	11.14	10.24	7.22	7.31
Berno, Restauracya	4.39	11.21	10.31	7.29	7.39
Połączenie do Prerau IXa.					
Praga, Restauracya . Przj.	10.—	7.47	6.45		
Bodenbach, Restauracya	1.11	12.59	11.40		

IIIb. Z Berna w połączeniu z Prerau, Pragi i Bodenbach do Wiednia.

STACYE	P. posp. 4 (1, 2 kl.)	P. osob. 14 (1, 2, 3 kl.)	P. osob. 16 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 330 (1, 2, 4 kl.)	P. mięsz. 332 (1, 2, 3 kl.)
Bodenbach, Restauracya	3.—	3.18	3.5	—	—
Praga, Restauracya	6.50	—	7.28	—	—
Połączenie z Prerau IXb.	—	P. 814	P. 816	—	—
Berno, Restauracya . Przj.	12.24	4.10	4.—	6.30	8.15
Gerspitz	—	4.18	4. 8	6.42	8.25
Mödritz	—	4.28	4.17	6.53	8.37
Raigern	—	4.40	4.28	7. 6	8.53
Rohrbach	12.49	4.51	4.39	7.20	9. 7
Branowitz	—	5. 6	4.54	7.39	9.32
Auspitz-Poppitz, Przestanek	—	5.19	5.10	7.58	9.50
Saitz	—	5.29	5.22	8.12	10. 5
Kostel	—	5.43	5.37	8.30	10.24
Lundenburg, Restauracya	1.37	5.58	5.53	8.52	10.44
Połączenie z Zellerndorf IVb.			P.1304		
Połączenie do Zellerndorf IVa.				P.1301	P.1303
Połączenie do Wiednia Ia.				P. 30	P. 32
Połączenie do Krakowa Ia.		P. 31		P. 9	P. 11
Lundenburg, Restauracya . Odj.	1.41	6. 4	6. 1		
Bernhardsthal, Przestanek	—	6.16	6.13		
Hohenau	2. 2	6.31	6.30		
Drösing	—	6.41	6.43		
Dürnkrut	—	6.55	6.58		
Angern	—	7. 9	7.14		
Gänserndorf, Restauracya	2.39	7.21	7.26		
Połączenie do Marchegg IIa.	P. 5	P. 19	P. 17		
Gänserndorf, Restauracya	2.49	[illegible]	7.31		
Wagram	—	7.45	7.51		
Süssenbrunn, Przestanek	—	7.53	7.59		
Floridsdorf	3.13	8. 7	8.14		
Wiedeń, Restauracya	3.24	8.20	8.27		

IVa. Z Prerau do Ołomuńca.

STACYE	P. osob. 409 (1, 2, 3 kl.)	P. osob. 411 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 429 (1, 2, 4 kl.)	P. mięsz. 431 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 433 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 435 (1, 2, 3 kl.)
Połączenie z Berna IXa.	P. 813	P. 831			P. 815	P. 10, 2
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 1	P. 2	P. 29	P. 34	P.1131	P. 33
Połączenie z Wiednia Ia.						
	rano	noc	wiecz.	rano	noc	po poł.
Prerau, Restauracya . . Odj.	2.56	10.49	5.30	6.—	3.—	1.50
Brodek	3.10	11. 8	9.19	6.28	2.15	2. 5
Ołomuniec, Restauracya . Przj.	3.25	11.27	9.34	6.48	2.22	2.25
Połączenie do Sternberg Xa.	P. 913			P. 933	P. 935	
Połączenie do Niezamyślic Xb.	P. 934		P. 936			

IVb. Z Ołomuńca do Prerau.

STACYE	P. osob. 410 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 430 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 432 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 434 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 436 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 438 (1, 2, 3 kl.)
Połączenie ze Sternberga Xb.		P. 935			P. 936	P. 914
Połączenie z Niezamyślic Xa.						
Ołomuniec, Restauracya . Odj.	1.16	4.19	6.45	12.53	9.35	11.36
Brodek	1.36	4.48	7.12	1.21	10.2	11.57
Prerau, Restauracya	1.49	5. 6	7.29	1.38	10.19	12.27
Połączenie do Krakowa Ia.		P. 11	P. 31	P. 9	P. 33	
Połączenie do Wiednia Ib.						

Va. Z Schönbrunn do Opawy.

STACYE	P. osob. 509 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 531 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 533 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 535 (1, 2, 3 kl.)
Połączenie z Krakowa Ib.		P. 32	P. 12	P. 12
Połączenie z Prerau Ia.	P. 9, 1	P. 31, 11		
Połączenie z Wiednia Ia.				
Schönbrunn, Restauracya . Odj.	4.48	4.44	11.33	8.55
Dielhau, Przestanek	5.—	5. 3	11.54	9. 5
Freiheitau	5.12	5.23	12.16	9.17
Oppahof-Stettin, Przestanek	5.22	5.40	12.34	9.33
Komorau, Przestanek	5.28	6.49	12.43	9.42
Opawa, Restauracya . Przj.	5.35	6.—	12.54	9.53

Vb. Z Opawy do Schönbrunn.

STACYE	P. osob. 512 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 532 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 534 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 536 (1, 2, 3 kl.)
Opawa, Restauracya	7.14	2.44	3.—	9.—
Komorau, Przestanek	7.22	2.59	3.11	9.11
Oppahof-Stettin, Przestanek	7.29	3.10	3.21	9.19
Freiheitau	7.50	3.31	3.36	9.38
Dielhau, Przestanek	7.58	3.49	3.52	9.55
Schönbrunn, Restauracya . Przj.	8. 1	4. 7	4. 9	10.12
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 12	P. 9, 1	P. 11	P. 33
Połączenie do Wiednia Ib.	—	P. 32	—	P. 10, 2

VIa. Z Dziedzic do Bielska-Biały.

STACYE	P. osob. 611 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 631 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 633 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 635 (1, 2, 4 kl.)
Połączenie z Krakowa Ib.	—	P. 10, 2	P. 12	P. 32
Połączenie z Prerau Ia.	—	—	—	P. 33
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 31, 11	—	P. 1, 9	—
	rano	prz. p.	wiecz.	po poł.
Dziedzice, Restauracya . Odj.	7.10	9.45	7.10	2.10
Bielsk-Biała, Restauracya . Przj.	7.30	10.15	7.40	2.40
	rano	prz. p.	wiecz.	po poł.

VIb. Z Bielska-Biały do Dziedzic.

STACYE	P. osob. 610 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 632 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 634 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 636 (1, 2, 4 kl.)
	prz. p.	rano	po poł.	po poł.
Bielsk-Biała, Restauracya . Odj.	7.50	5.55	5.—	12.45
Dziedzice, Restauracya . Przj.	8. 7	6.20	5.25	1.10
	prz. p.	rano	po poł.	po poł.
Połączenie do Krakowa Ia.	—	P. 31, 11	P. 1, 9	P. 33
Połączenie do Wiednia Ib.	P. 10, 2	—	P. 12	P. 32

VIIa. Z Granicy i Mysłowic do Trzebini.

STACYE	P. posp. 712 (1, 2, 3 kl.)	P. osob. 714 (1, 2, 3 kl.)	P. osob. 716 (1, 2, 3 kl.)	P. osob. 718 (1, 2, 3 kl.)
	rano	wiecz.	po poł.	po poł.
Granica, Restaur. Odj.	7. 3	10. 3	12. 1	2.50
Szczakowa, Rest. Przj.	7. 8	10. 8	12. 6	2.55
	rano	wiecz.	po poł.	po poł.

STACYE	P. posp. 701 (1, 2, 3 kl.)		P. mięsz. 735 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 733 (1, 2, 3 kl.)
	rano		po poł.	po poł.
Mysłowice, Rest. Odj.	—		12.25	—
Szczakowa, Rest.	7.39		1.11	3.22
Ciężkowice, Przestanek	7.48		1.20	3.32
Trzebinia, Rest. Przj.	8.12		1.41	3.56
	rano		po poł.	po poł.
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 11		P. 35	P. 33
Połączenie do Wiednia Ib.	P. 2			P. 12

VIIb. Z Trzebini do Granicy i Mysłowic.

STACYE	P. posp. 702 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 736 (1, 2, 3 kl.)
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 1, 9	P. 11, 31
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 34	P. 2, 36
	wiecz.	prz. p.
Trzebinia, Rest. Odj.	8.41	9.41
Ciężkowice, Przestan.	9. 3	10.10
Szczakowa, Rest.	9.13	10.41
Mysłowice, Rest. Przj.	—	11. 6

STACYE	P. osob. 711 (1, 2, 3 kl.)	P. osob. 715 (1, 2, 3 kl.)
	wiecz.	prz. p.
Szczakowa, Rest. Odj.	9.33	11.16
Granica, Rest. Przj.	9.38	11.21
	wiecz.	prz. p.

Pociągi lokalne z Wiednia do Floridsdorf.

STACYE	P. osob. 21 (2, 3 kl.)	P. osob. 25* (2, 3 kl.)
	po poł.	noc
Wiedeń, Restaur. . Odj.	12.15	11.15
Floridsdorf . . Przj.	12.30	11.30

Pociągi lokalne z Floridsdorf do Wiednia.

STACYE	P. osob. 22 (2, 3 kl.)	P. osob. 24 (2, 3 kl.)	P. osob. 26* (2, 3 kl.)
	rano	po poł.	noc
Floridsdorf . . Odj.	7.13	2.30	10.—
Wiedeń, Restaur. Przj.	7.28	2.45	10.15

Uwaga: Pociągi osobowe Nr. 25 i 26 kursują tylko w Niedziele i święta.

Kolej Morawsko-Szląska północna.

VIIIa. Z Berna do Prerau, Ołomuńca i Krakowa.

STACYE	P. os. 813 (1, 2, 3)	P. os. 815 (1, 2, 3)	P. m. 831 (1, 2, 3)	P. m. 833 (2, 3 k.)
Połącz. z Wiednia IIIa.	P. 13	P.15	P.3	—
	prz. p.	noc	wiecz.	rano
Berno, Restaur. Odj.	11.35	11.13	5.30	4.45
Chirlitz-Turas	11.49	11.28	5.51	5.10
Sokolnitz	11.59	11.39	6. 9	5.34
Austerlitz-Krzenowitz	12.12	11.54	6.33	6. 3
Rausnitz	12.24	12. 7	6.56	6.29
Lultsch, Przestanek	12.37	—.—	7.16	6.52
Wischau	12.48	12.33	7.43	7.25
Eywanowitz	1. 1	12.48	8. 6	7.55
Niezamyśl., R. Przj.	1.11	12.58	8.22	8.14
Poł. do Sternberg Xa.	P.913	P.935	—	P.933
Poł. ze Sternberg Xb.	P.914	P.936	—	—
Niezamyśl., R. Odj.	1.18	1. 6	8.37	8.29
Kojetein	1.34	1.23	9. 8	9. 9
Chropin	1.44	1.32	9.23	9.28
Prerau, Rest. Przj.	1.59	1.47	9.49	9.59
Połą. do Krakowa Ia.	P. 9,1	P. 11	P. 31	
Połą. do Wiednia Ib.	P. 10	—	P. 12	
Połą. do Ołomuńca Va	P. 409	P. 433	P. 411	

VIIIb. Z Prerau w połą. z Ołomuńca i Krakowa do Berna.

STACYE	P. os. 814 (1, 2, 3)	P. os. 816 (1, 2, 3)	P. m. 832 (1, 2, 3)	P. m. 834 (2, 3 k.)
Połą. z Krakowa Ib.	P10,2	P. 12	P. 34	—
Połą. z Wiednia Ia.	P. 9	—	—	P. 1
Połą. z Ołomuńca Vb.	P. 438	P. 436	P. 430	—
	po pł.	noc	rano	po pł.
Prerau, Rest. Odj.	1.26	11.10	5.19	4.45
Chropin	1.43	11.37	5.44	5.20
Kojetein	1.52	11.51	5.58	5.44
Niezamyśl., R. Przj	2. 7	12.16	6.20	6.14
Poł. ze Sternberg Xb.	P.914	P.936	—	P.934
Poł. do Sternberg Xa.	P.913	P.935	—	—
Niezamyśl., R. Odj.	2.14	12.32	6.32	6.34
Eywanowitz	2.25	12.51	6.48	6.57
Wischau	2.40	1.18	7.11	7.32
Lultsch, Przestanek	2.51	—.—	7.26	7.50
Rausnitz	3. 5	1.56	7.45	8.13
Austerlitz-Krzenowitz	3.17	2.17	8. 5	8.39
Sokolnitz	3.31	2.40	8.25	9. 6
Chirlitz	3.46	3. 1	8.42	9.27
Berno, Restaur. Przj.	4.—	3.18	9.—	9.50
Połącz. do Wiednia IIIb.	P. 14	P. 16	—	—

IXa. Z Niezamyślic do Ołomuńca i Sternberga.

STACYE	P. osob. 913 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 933 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 935 (1, 2, 3 kl.)
Połączenie z Berna IXa.	P. 813	P. 833	P. 815
Połączenie z Prerau IXb.	P. 814	—	P. 816
Niezamyślice, Restaur. . Odj.	2.22	8.39	1.21
Bedihost	2.47	9.21	1.56
Prossnitz	3.—	9.49	2.19
Wrbatek	3.15	10.13	2.40
Ołomuniec, Restaur. . Przj.	3.38	10.49	3. 9
Połączenie z Prerau Va.	P. 409	—	P. 433
Połączenie do Prerau Vb.	—	P. 438	P. 430
Ołomuniec, Restaur. . Odj.	3.53	11.37	3.37
Boniewitz, Przestanek	4. 9	12. 1	3.57
Sternberg, Restaur. . Przj.	4.22	12.20	4.12

IXb. Z Sternberga do Ołomuńca i Niezamyślic.

STACYE	P. osob. 914 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 934 (1, 2, 3 kl.)	P. mięsz. 936 (1, 2, 3 kl.)
Sternberg, Restaur. . Odj.	10.57	2.45	8.50
Boniowitz, Przestanek	11.11	3. 5	9. 5
Ołomuniec, Restaur. . Przj.	11.26	3.26	9.21
Połączenie do Prerau Vb.	P. 433	—	P. 436
Połączenie z Prerau Va.	—	P. 409	P. 429
Ołomuniec, Restaur. . Odj.	11.42	4.—	10.—
Wrbatek	12. 8	4.38	10.40
Prossnitz	12.26	5. 7	11. 9
Bedihost	12.36	5.23	11.26
Niezamyślice, Restaur. . Przj.	1. 2	5.57	12. 2
Połączenie do Berna IXb.	P. 814	P. 834	P. 816
Połączenie do Prerau IXa.	P. 813	—	P. 815

Przejazd oddzielnych wagonów do spania:

Z **Wiednia** do **Krakowa** u poc. osob. Nr. 11, z **Podwołoczysk** przez **Kraków** do **Oderbergu** u poc. posp. Nr. 2 i z **Oderbergu** do **Wiednia** u poc. osob. Nr. 12. U poc. pospiesz. Nr. 1 niema z **Wiednia** do **Krakowa** żadnego wagonu do spania i przypina się takowy dopiero w **Krakowie** dla połączenia do **Podwołoczysk**. Zamówienia na łóżka do tego pociągu przyjmuje już w **Wiedniu** kasa osobowa. Zresztą znajdują się przy wszystkich pociągach, przy których są wagony 1 klasy, także coupées łóżkowe i miejsca dla spania.

Przejazd bezpośrednich (przejezdnych) wagonów:

Między **Wiedniem** i **Podwołoczysk.** na **Kraków** u p. posp Nr. 1 i 2. — [illegible] — Między **Wiedniem** i **Berlinem** na **Oderberg** u pociągów pospiesznych Nr. 1 i 2, i u poc. osobowych Nr. 11 i 12. — Między **Wiedniem** i **Warszawą** na **Granicę** u pociąg. posp. Nr. 1 i 2 i osobowych Nr. 11 i 12. — Między **Wiedniem** — **Dreznem** — **Berlinem** na **Berno** u poc. posp. Nr. 3 i 4. — Między **Wiedniem** — **Pesztem** na **Gänserndorf** i **Wiedniem** — **Pragą** na **Berno** [264-5-]

Między **Wiedniem** — **Magdeburgiem** i **Hamburgiem**, niemniej między [illegible] nie odbywa się żadna zmiana wagonów.

Trzy pokoje z kuchnią lub bez tejże, **razem** lub **podzielnie** do najęcia na II piętrze pod L. 231 przy ul. Szewskiéj (róg od plant). (2422-2-3)

EXPEDYTOR POCZTOWY znajdzie zaraz umieszczenie. Wiadomość na listy pod adr. **J. Ludwik** poste rest. **Kraków.** (2421-2-3)

CHOROBY GARDŁA, GŁOSU I GĘBY

CUKIERKI Dethana (1161-10) zalecane w słabościach **gardła, chrypce, zapaleniu gardła, zwredowaceniu w ustach, ...** **mówcom, profesorom i śpiewakom**, albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają ... W Paryżu w aptece p. **Dethana**, Faubourg St. Denis, 90, — i u wszystkich znaczniejszych aptekarzy, który utrzymują środki lekarskie zagraniczne.

VICHY

Administracya: w Paryżu, 22, Boulevard Montmartre.

PASTYLKI DO TRAWIENIA wytworzone z źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego smaku, o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzeniem trawienia.

SOLE VICHY DO KĄPIELI. Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknienia fałszerstwa żądać należy, aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki: **Kontroli skarbowej francuskiej.**

Dostać można w Krakowie w aptece P. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, u PP. J. Wentzla, S. Feintucha, Józefa Goldwassera i W. Goldwassera. (753-20-)

Prędkie i pewne niszczenie **szczurów i myszy** przez Jego Cesarską Mość **Cesarza Franciszka Józefa I. wyłącznym przywilejem** odznaczoną **truciznę na szczury**, którą prawdziwą nabyć można: w Krakowie u p. **Mikołaja Jaworznickiego**; we Lwowie u pp. *Konstantego Iskierskiego, Jakóba Beisera, Zygmunta Ruckera i P. Mikolascha*; w Przemyślu u p. *Kozłowskiego*; w Stanisławowie u p. *Stecher v. Sebenitz*, w Tarnowie u pp. *T. A. Wielogórskiego i W. Müldnera i Spół.* (1937-4-9) Cena sztuki 50 centów.

Redakcya Przewodnika Heraldycznego ma zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, iż d. 15 listopada b. r. rozpoczyna druk *drugiéj części Przewodnika Heraldycznego*, znacznie obszerniejszéj od pierwszéj. Zawiera ona bowiem, prócz szeregu: *sto monografij i genealogij, oraz wielką ilość ważnych szczegółów i wyjaśnień heraldycznych i historycznych, opartych na autentycznych źródłach i dokumentach.* (2343 2 3)

Prenumeratę wynoszącą za egzemplarz oprawny 3 złr. można składać w **Krakowie** w *księgarni G. Gebethnera i Spółki* i w *drukarni Wł. L. Anczyca i Spółki*, oraz w *Redakcyi* (Ad. Ant. Kosiński, ul. Karmelicka L. 65) we **Lwowie** w *księgarni Gubrynowicza i Schmidta.*

W końcu Redakcya ponawia prośbę o dokładne podawanie ostatnich pokoleń rodzin, z wymienieniem osób je składających, dat urodzenia, zaślubin i zgonu, jakoteż wykazaniem dostojeństw i majątków

Korzystna i pewna (bo bez blagi) Spółka z potrzebnym kapitałem od 10 do 30,000 złr. w. a.

C. k. Ministerstwo Skarbu, raczyło udzielić podpisanemu 30-to letnią koncesyę, „na Zakład słonych kąpieli w Wieliczce." Jakiej doniosłości w skutkach leczniczych jest sławna Żoła wielickich salin, aprobowana i zalecana chorym przez Balneologiczne Towarzystwa, wiadomo powszechnie, a 100-tysięczna ilość turystów zwiedzających corocznie te miejsca, daje nietylko rękojmię powodzenia i sławę w kraju, lecz bez najmniejszego ryzyka, do wybudowania łazienek i potrzebnego Hotelu ulokowany kapitał, w krótkim czasie podwoi. Bo Park piękny do spaceru i Teatr są gotowe, muzyka salinarna do dyspozycyi i kolej żelazna do miejsca mających stanąć łazienek przytyka. Interesanci raczą się osobiście, lub piśmiennie dla porozumienia zgłosić na ul. Grodzką Nr. 53 II piętro do Kozłowskiego. (2417-3-6)

Asystent farmacyi poszukuje umieszczenia — Bliższa wiadomość w aptece Wgo **Edwarda Raska** w **Tarnowie**. (2415-3-5)

Poszukuje się do kupna wełny z owiec górskich, daje się zaliczkę na ziemiopłody, przyjmuje się dobra, folwarki do sprzedania.

Są do umieszczenia: **Ekonomowie, leśniczy, Ogrodnicy, karbownicy, leśni, kawalerowie i żonaci, następnie niemki** panny **do szycia, bony Niemki dobrze obeznane** z szyciem sukien damskich.

Subjekci z dobrem poleceniem, mówiący po niemiecku i po polsku dobrze, praktykanci różnego rodzaju, znajdą umieszczenie przez Dom komisowy, St. A. Gandoura w Biały przy Bielsku. (2409-2-6)

Böttcher & Fröhlich

fabryka machin rolniczych i przemysłowych w **Rzeszowie**

poleca pod gwarancyą

MŁOCARNIE i KIERATY

po najumiarkowańszych cenach z najlepszego materyału, najdokładniejszego wyrobu i nadzwyczajnie lekkiego ruchu. Tak samo: wialnie, młynki, śrótowniki, gniotowniki do słodu, sieczkarnie, buraczarki, pompy, sikawki, wagi decymalne.

Wszelkie reparacye machin rolniczych, gorzelń, browarów itd. (2339-3-6)

Józefa Pixa skład fabryczny ogniotrwałych i pewnych od włamania **KASS** najnowszej doskonałéj konstrukcyi **Hr. POLLITZER,** w Wiedniu, Himmelpfortgasse 6. Cenniki na żądanie. (742-24-24)

Towary gumowe wszelkiego rodzaju rozsyła za zaliczką (1617-38-) **J. N. Schmeidler, fabryka gumy w Wiedniu Neubau Stiftgasse Nr. 19.**

PIĘKNOŚĆ!

Młodzieńcza świeżość sił!

Jako nieprzewyższony środek upiększenia skóry przez cały świat płci pięknéj uznana, urzędownie wypróbowana, wyborna, nieszkodliwa, prawdziwa

RAVISSANTE

Dra LEJOSSE w Paryżu.

Ten w całym świecie słynny środek czyszczenia skóry okazał się ze wszystkich upiększających środków **najskuteczniejszym** i **najprawdziwszym w wygubieniu piegów, opalenia, miedziano-czerwonych i żółtych, tudzież wszelkich plam skórnych. RAVISSANTE** nadaje płci **uderzająco piękną,** blado-różową i aksamitno-delikatną **świeżość młodzieńczą,** czyni **skórę i ręce lśniąco białe i delikatne;** działa chłodząco i ożywiająco i utrzymuje **delikatność skóry** aż do **najpóźniejszego wieku.** (1887-10-)

PRAWDZIWEJ dostać można w **Krakowie** tylko w aptece p. **Stockmara.**

Wielki oryginalny słoik szklanny złr. 2 cent. 50; połowa złr. 1 cent. 50.

Skład główny: HEINR. SCHWARZ, BUDAPEST, MARIE-VALERIAGASSE Nr. 9.

Bez bólu

i bez wstrzykiwania, bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowéj,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko

Dr. Hartmann,

członek lekarskiego wydziału,

w Wiedniu, Stadt, Sellergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, bladaczkę, niepłodność, upławy, **osłabienie męskie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie także same ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła. (1619-76-100)

Nakładem Wojciecha Manieckiego we Lwowie wychodzi **Serya druga**

BIBLIOTEKI KAZNODZIEJSKO-POLSKIEJ

zawierającéj

KAZANIA I NAUKI

NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ I ŚWIĘTO CAŁEGO ROKU,

wydawanej z dzieł oryginalnych dawnych naszych kaznodziei

przez

ks. Is. Isakowicza i ks. Tom. Dąbrowskiego.

Serya druga obejmie taksamo jak pierwsza 2 tomy druku.

CENA PRENUMERATY:

Na cały rocznik czyli dwa tomy . . .	**5 złr. w. a.**
Na jeden tom czyli I półrocze . . .	**2 „ 75 ct.**

Przedpłatę można nadesłać przekazem pocztowym, pod adresem podpisanego — albo do Przew. Konsystorza metrop. lwowskiego, który w tym celu został uproszony. (2050-4-5)

Prenumeratorowie mogą jeszcze otrzymać pierwszy rocznik Biblioteki kaznodziejsko-polskiej 2 tomy za 5 złr. które w drodze księgarskiéj kosztują 6 złr.

Wojciech Maniecki, we Lwowie, ulica Grodzickich L. 4.

Zarząd dóbr Bierzanowa

sprzedaje do siewu:

Żyto montagnskie 100 kilgr. po 15 złr. w. a., dało w tym roku 19 ziarn;

Żyto probstajskie 100 kilogr. 11 złr., dało 15 ziarn;

Banatka 100 kilgr. 13 złr., dała 13 ziarn. (2294-6 6)

Cena rozumie się na stacyi kolejowéj Bierzanów, poczta Bierzanów.

Agentur

Ein Bordeaux-Weinhaus sucht tüchtige Agenten für den Absatz seiner Producte an feine Private, Restaurateure und Hôteliers. Prima Referenzen sind unumgänglich nothwendig. Gefl. Offerten unter **H. 42246** besorgen **Haasenstein & Vogler** Annoncen-Expedition in **Köln.** (2197-2-2)

Agence.

Une Maison de vins de Bordeaux cherche des agents sérieux pour la vente de ses produits à la clientèle bourgeoise, restaurateurs etc. Des réferences de 1er ordre sont indispensables. S'adresser sous H. 42246 à Mrs **Haasenstein & Vogler** Office de publicité à **Cologne.**

Prawdziwe Kasy Wertheimowskie

Skład główny na Galicyę zachodnią

kas Wertheimowskich

pierwszéj uprzyw. austr. fabryki kas ogniotrwałych

F. Wertheima i Spółka

w Wiedniu,

powierzony został domowi handlowemu

Pana Juliusza Grossego w Krakowie

gdzie nabyć można wszelkiego rozmiaru kas po cenach oryginalnych fabrycznych. (2220-8-)

Ceny bardzo umiarkowane.

P. Juliusz Grosse jest oraz upoważniony do zawierania umów na większe dostawy, jak również do wszelkich ułatwień kupującym.

F. Wertheim i Spółka.

Kasy ogniotrwałe Wertheimowskie

Kasy ogniotrwałe Wertheimowskie

Zdroje szczawiowe Deutsch-Kreutz.

(RUDOLFS-QUELLE)

Najczystszy alkaliczny szczawik bez żelaza.

Rozbiór dokonany przez nadwornego radcę prof. Dr. R. Freseniusa w Wiesbaden.

Znany jako najbardziéj ożywiający nader smaczny napój mineralny, a także uzdrawiający jak żadna inna woda mineralna, szczególniéj przy wszelkich dolegliwościach piersi, błonk śluzowych i t. d. ustroju ciała.

Bezpośrednie zamówienia lub zapytania należy adresować: An den Besitzer der Quelle **Eduard Langfelder Wien I Johannesgasse** 12, lub: An die Brunnen-Verwaltung in **Deutsch-Kreutz** bei **Oedenburg.** (1606-27-39)

Ceny na miejscu w **stacyi Oedenburg** włącznie z opakowaniem.

1 skrzyneczka z 25 półlitrowemi flaszkami złr. 4. 50

1 „ „ „ z 25 całemi litrowemi flaszkami „ 6. 50

Skład w Krakowie u p. **W. Goldwassera** w **głównym rynku l. 44.**

Skład trumien metalowych

w najnowszym guście i w wielkim wyborze znajduje się **w podworcu XX. Franciszkanów.**

(1431-18-) **FR. EBERT.**

HANDEL

Stanisława Feintucha w Krakowie

Rynek „Szara kamienica" Nr. 45,

utrzymuje wielki, ciągle świeżo zaopatrujący się skład

Herbaty chinskiej

w doborowych, wypróbowanych i w smaku nieprzewyższonych gatunkach, po cenach ustalonych 2, 3, 4 złr. za 560 gramów.

Również poleca lubownikom **prawdziwej karawanowej herbaty rosyjskiej** wprost od Braci **K. i S. Popow w Moskwie** sprowadzoną a zatem **prawdziwą**

Herbatę karawanową

w oryginalnych oplombowanych paczkach po 1/8, 1/4, 1/2, 1/1 funt po cenach umiarkowanych.

Zlecenia zamiejscowe uskuteczniają się natychmiast pocztą za zaliczką, a biorącym 5 funtów herbaty którejkolwiek naraz, odstępuje się pół funta czyli 10% rabat bezpłatnie (2345-2-)

Nur Aechte Prof. Dr Sampson's COCA Präparate ... 1 Schacht. oder 1 Flacon zł. 2

ze świeżéj rośliny zrobione, wykazują pełny skutek **kokowéj** rośliny, słynnego środka leczniczego i wzmacniającego Indyan peruwiańskich. Jéj użyciu, tamże od niepamiętnych czasów przyjętem, przypisuje **Aleks. Humboldt** zupełny brak **astmy** i **gruźlicy** w Andach, a najsłynniejsi uczeni całego świata zgadzają się z tem, że żadna roślina kuli ziemskiéj nie łączy tak szczęśliwych skutków leczenia na organa **oddychania** i **trawienia** z tak nadzwyczajnem wzmocnieniem **ustroju nerwowego i mięśniowego** (jedynie używanie rośliny kokowéj utrzymuje Peruwiańczyków przy mozolnéj robocie silnymi) jak właśnie roślina kokowa. Wyroby te na rozmaite choroby rozmaicie kombinowane, są wynikiem gruntownych badań i prób prof. Dra Sampsona, ucznia Humboldta. Od **kilkudziesięciu lat** uznane zostały nawet w zawiłych wypadkach choroby pigułki kokowe I przeciw cierpieniom **szyi, piersi** i **płuc,** pigułki II. przeciw uporczywym **niestrawnościom,** hemoroidom i t. p., pigułki III. niezrównane przeciw ogólnemu **osłabieniu nerwów,** hipochondryi i t. d., przeciw upławom, osłabieniu męskiemu i t. d., wyciąg kokowy przeciw **gośćcowi** głowy, **migrenie** i t. d. Cena za flakon lub pudełko 2 złr., 6 pudełek 10 złr. Objaśniającą broszurę prof. Dra Sampsona dostać można darmo i opłatnie przez **Mohrenapotheke** w Moguncyi, lub składy w Krakowie W. Redyka, we Lwowie J. Beisera, w Wiedniu C. Haubnera, Hof 6, w Wrocławiu S. G. Schwartz, Ohlauerstrasse Nr. 21. (87-10-16)

NOWOŚĆ!

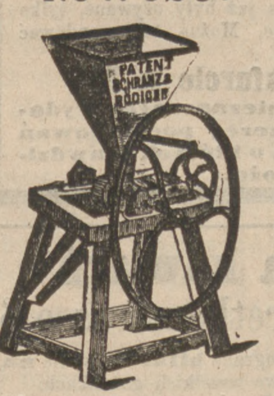

Fabryka machin Schranz & Rödiger

w Wiedniu, VII., Schottenfeldgasse 23.

Odznaczona na wystawie linckiéj Fabryka ta zatrudnia się szczególnościami

młynami do mielenia i szrotownikami

które pod względem działalności i trwałości są niezrównane. Szczególniéj godne polecenia są nowe **uprzywilejowane szrotowniki** z powodu prostéj konstrukcyi, wielkiéj działalności i trwałości, tudzież taniéj ceny; wyrabiane są w pięciorakiéj wielkości. (2192-2-10)

Następnie wyrabia fabryka

MŁYNKI DO FARB

w ośmiorakiéj wielkości, **maszyny do siekania mięsa itd.**

Illustrowane cenniki darmo.

Oświadczenie publiczne!!

Niepomyślne okoliczności zmuszają nas do zamknięcia naszego składu w Wiedniu i do wyprzedaży całego zapasu towarów po cenach o wiele niższych od fabrycznych.

Aby tem prędzej osiągnąć rychły zbyt, sprzedajemy tylko za:

złr. 8 ct. 15.

następujące praktyczne i dobre towary, jakoto:

1 **Doskonały zegarek,** ze stósownym długim łańcuszkiem; za regularny chód ręczy się na rok.
1 **Lampa stołowa** z żelazkiem bezpieczeństwa, bardzo praktyczna.
1 **Pokrycie na stół,** eleganckie i różnobarwne z delikatnéj wełny Angora.
10 **Stalorytów,** kopie sławnych mistrzów, któremi można ubrać dwa pokoje.
1 **Przyrząd do gotowania herbaty,** z pomocą którego w dwóch minutach można zrobić najlepszą herbatę.
1 **Status z terrakoty,** służąca zarazem na zapałki, bardzo delikatnej roboty, do ozdoby każdego stołu salonowego.
1 **Domino** kompletne w stósownej szkatułce drewnianej.
1 **Cukierniczka,** z palisandrowego drzewa, bardzo pięknie rzeźbiona, z zameczkiem do zamykania.
1 **cążki do cukru** z metalu wiecznie biał.
6 **Sztuk aromatycznego mydła zdrowia,** Dra Dupont.
6 **Sztuk nożów stołowych,** w mocnych trzonkach ze stalowemi klingami.
6 **Sztuk widelców stołowych,** w mocnych trzonkach.
6 **Łyżek stołowych,** c. k. patentowanych, wiecznie białych.
6 **Łyżeczek do kawy,** c. k. patentowanych wiecznie białych.
1 **Łyżka wazowa,** c. k. patent. massyw.
1 **Kochelka do mleka,** c. k. pat. mas.

50 sztuk. (2161-6-10)

Wszystkie wymienione tu 50 sztuk kosztują razem tylko

złr. 8 ct. 15

za wszystkie towary ręczy się

Adres: Vereinigte Export-Kompagnie Wien, Burgring 3.

Zamówienia z prowincyi wykonywają się punktualnie za zaliczką pocztową.

CUDOWNE SĄ SIŁY PRZYRODY

jeżeli są stosownie użyte!

Esencya z łopianu

od najdawniejszych czasów znana jako najlepszy środek **wszelkiego rodzaju porostu włosów** podniosła się do cudownego środka, wzniecającego podziwienie od tego czasu, kiedy zgęszczone zostały przezemnie zawarte w łopianie cząstki wzmacniające porost włosów tak dalece, że nawet młodzieńcy 15-letni **w kilku dniach silną brodę** uzyskali. **Dowodem na to** jest, że wezwany zostałem do zalecenia ostrożności na te miejsca, gdzie porost włosów lub brody stałby się niemiłym, ponieważ na posmarowanych miejscach nawet chociaż nigdy włosek się nie ukazał lub po kilkoletniem wyłysieniu, wynik jest pewnym, a skutek zadziwiająco szybkim. Przeciw wypadaniu włosów działa **natychmiast.** Nawet „Wiener Medizinische Zeitung" wyraża się o tem, że esencya z łopianu w najlepszym rodzaju jest do nabycia tylko u fabrykanta **J. Winkelmayera.** Jedna flaszeczka z opisem użycia w kilku językach 90 c.

Również można tamże nabyć prawdziwe wszystkie **wyroby z łopianu** jak: **pomadę z łopianu** i **olejek z łopianu** do utrzymania pięknego porostu włosów i celem nadania włosom pięknego połysku i równego rozczesania. Cena za słoik pomady 50 c., flaszeczkę olejku 40 c. **Kosmetyk z łopianu** (pomada woskowa) sztuka 30 c. **Brylantyna z łopianu** do utrzymania brody i nadania jéj gładkości, miękkości i pięknéj formy, słoik 40 c. **Pomada z łopianu do podkręcania wąsów** słoik 20 c. **Eau Athenienne,** najlepszy i najpewniejszy środek do zupełnego zgubienia niemiłego i szkodliwego łupieżu, flaszeczka 50 c. **Purgin,** czysto roślinny środek celem przywrócenia zesiwiałym włosom lub brodzie naturalnéj barwy, bez wszelkiéj mineralnéj przymieszki, przeto zupełnie nieszkodliwy, nie farbuje ani skóry ani paznokci, a użycie jest proste. Flaszeczka 1 złr.

Przesyłki uskuteczniają się tylko od 1 złr. wyżéj. Opis użycia w różnych językach dołącza się.

Główny skład rozsyłkowy, dokąd wszelkie pisemne zamówienia adresować należy: **J. Winkelmayer** w Wiedniu, VI., Gumpendorferstrasse Nr. 159 i Stumpergasse Nr. 13. Filie: w Peszcie u J. Töröka, Königsgasse 7; w Pradze u J. Fürsta, aptekarza. Przy przesyłkach pocztowych dolicza się 10 c. za opakowanie.

Uwaga. Jak przy każdym doskonałym wyrobie, tak i przy tym próbowano już naśladowań fałszowań, uprasza się zatem przy zakupnie żądać wyraźnie Winkelmayera prawdziwego wyrobu z łopianu. (Odprzedający otrzymają zniżkę). [1575-12-12]

!Niepotrzeba już srebra!

TYLKO

- złr. 1·60, 2·50, 3·80, 4·20, 5·30, 6·70 kosztuje para eleganc. **lichtarzy stołowych,** z prawdziwego wiecznie białego **srebra Alpaca,** z pisemnem poręczeniem.
- cnt. 60, 80, złr. 1, 1·30, 1·50 kosztuje jeden **ręczny lichtarz** ze **srebra Alpaca.**
- złr. 3·50, 4, 5, 6 kosztuje 6 par **nożów i widelców** z trzonkami ze **srebra Alpaca,** z prawdziwemi angielskiemi stalowemi klingami.
- złr. 1·95, 2·25, 2·45, 3·10, 4 kosztuje 6 szt. **łyżek stołowych** ze **srebra Alpaca.**
- c. 70, 90, złr. 1·10, 1·50, 2 kosztuje 6 szt. **łyżeczek do kawy** ze **srebra Alpaca.**
- złr. 1, 1·45, 1·90, 3·40, 4 kosztuje **łyżka wazowa masyw** ze **srebra Alpaca.**
- cnt. 60, 80, złr. 1·10, 1·50, 1·95 kosztuje **kochla do mleka masyw** ze **srebra Alpaca.**
- cnt. 60, 80, złr. 1 kosztuje **posypywacz** do pieprzu ze **srebra Alpaca.**
- cnt. 70, 95, złr. 1·40, 2 kosztuje **solniczka** z kryształ. miseczką ze **srebra Alpaca.**
- złr. 1·70, 1·85 2 kosztuje 6 **kubków** do jaj, ze **srebra Alpaca.**
- złr 2, 3, 4, 5·20, 6·30 kosztuje **cukierniczka** delikatnéj roboty, **masyw** ze **srebra Alpaca.** (1875-7-12)

Za wieczną białość tych wszystkich przedmiotów udziela się pisemne poręczenie.

Adres: **Metallwaaren-Fabrik**

Blau & Kann, Wien, Babenbergerstrasse 1.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się punktualnie za zaliczką pocztową (Nahname).

Pierwsza nagroda 3 złote medale.	**Nagrodą odznaczone** przez c. k. rząd wyłącz. uprzywilow. wielokrotnie wypróbowane, jedynie i wyłącz. za dobre uznane	Pierwsza nagroda 3 wielkie srebrne medale.

Ochrony przeciw przeciągom powietrza do okien i drzwi,

z bawełny, obciągnięte lakierem, w białym, czerwono-brunat. i dębowym kolor. sprzedają się po bardzo tanich cenach, mianowicie: na cylindry do okien białe za metr 5 c., czerwono-brunatne i dębowe 6½ c.; do drzwi białe za metr 7½ i 13 c., czerwono-brunatne i dębowe 9 i 14 cnt.

Na okno średniéj wielkości w białym kolorze wystarczy zakupić za 50 cnt.

Zamówienia z prowincyj tak częściowe jak hurtowne wykonane będą jaknajspieszniéj, a przy zamówieniu uprasza się podać dokładnie ilość okien i drzwi, poczem przesłaną będzie odpowiednia ilość. Do każdego zamówienia dołącza się prócz tego opis użycia, według którego każdy przytwierdzić może te ochrony na oknach i drzwiach tak, że przy zamykaniu lub otwieraniu nikomu nie przeszkadzają. (2174-2-10)

Wiedeń, Kolowratring Nr. 12 c. k. nadworny skład fabryczny

Ochrona przeciw zaziębieniu.	**J. Popelarz,** c. k. nadw. dostawca ochron przeciw przeciągom powietrza.	Nadzwyczajna oszczędność paliwa.

Ceny zniżone.

W Księgarni **D. E. Friedleina** w Krakowie nabyć można po cenach zniżonych:
Gaszyński, Poezye wyd. 2 z r. 1856 złr. 1·50.
— Poezye, wyd. z r. 1844 złr. 1.
— Reszty pamiętników Rogowskiego 75 kr.
— Listy z podróży po Włoszech. złr. 1.
— Kontuszowe pogadanki. 75 kr.
— Kilka pieśni dla kraju. 10 kr.
— Pro publico bono. 50 kr.
— Pan Dezydery Boczko. 50 kr.
Krasiński, L'aube. Le dernier trad. p. Gaszyński 50 kr.
Ostatnia próba. 50 kr.
Zorza wieczności. 50 kr.
Bądź co bądź. 50 kr. (2323-3-3)
Rome et la Pologne. 50 kr.

Wyszedł tom 2gi
Historyi literatury polskiéj
Juliana Bartoszewicza.

Cena dwóch tomów **7 złr.**
Prenumerata na dzieła J. Bartoszewicza wynosi za 10 tomów **30 złr.** Przy odbiorze dwóch pierwszych tomów składa się **9 złr.,** przy odbiorze następnych (prócz ostatniego) po **3 złr.**
☞ Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie. (2226-3-3)

Asystent farmacyi

poszukuje umieszczenia od 15go listopada b. r. — Łaskawe zgłoszenia się pod adresem: **C. B.** apteka obwodowa w **Rzeszowie.** (2434-1-3)

Biota compacta 25 sztuk złr. 1·50
piramidalis 25 „ „ 1·50
Cupressus Benthami 25 „ „ 2·—
„ funebris 25 „ „ 1·50
„ macrocarpa 25 „ „ 2·—
Thuja Lobbi Menziesi 25 „ „ 2·—
GUMNISKA p. Tarnów.
(2501) **Stanisław Korsynek.**

Ból zębów wszelki i największy, usuwa natychmiast i trwale sławny **LITON,** gdy nie pomaga już żaden środek. — **Fl.** 36 i 60 c. W Krakowie w apt. E. Stockmara. (2481-1-)

Nieprzemakalne
PŁASZCZE
z bai i materyj bajowych

ciemne i brunatne.
Lekki płaszcz do polowania . złr. 10·50
Cięższy „ . . „ . . „ . . „ 16·—
Ciepły i dobrze watowany męzkow z kapturem z dobréj bai fabrycznej . . . . . „ 16·—
Tak zsam z najlepszej materyi myśliwskiej ciepło podszyty „ 20 do 22
Gustowny i bardzo piękny **męzkow damski** . . „ 12 do 14
Wszelkie rodzaje styryjskiej fabrycznej i chłopskiéj bai w różnych kolorach po najtańszych cenach rozsyła za zaliczką należytości
Skład sukna (2471-1-8)
J. Günzberg w Gracu (w Styryi)

Zasłony przed piece,
narzędzia ogniowe i słupki na parasole
od najtańszego do najlepszego rodzaju, świecąco polerowane i galwan. bronzowane sprzedają

Aug. Kitschelt's Erben
c. k. nadworni dostawcy.
SKŁAD:
w Wiedniu,
I. Kärntnerstrasse Nr. 46
(Heinrichshof).
FABRYKA:
w Wiedniu,
VIII. Laudongasse Nr. 36
Illustrowane cenniki darmo i opłatnie.
(2191-1-5)

Stosowne na wyprawy.

Bardzo piękna suknia princesse, z materyi (ścięta), najnowszego kroju, ubrana koronkami, wyrabianemi w górach Karkonoskich, z torebkami i kokardami, z kołnierzem marynarskim i guzikami z orzechów kamiennych. — Taka suknia kosztuje tylko 4 złr. 50 cnt.

Princesse szlafroki,
ubrane plisse volain, z torebkami, kokardami i kołnierzem marynarskim. Taki szlafrok kosztuje tylko 3 złr. 50 cnt.

Ubrania do kurzu
zrobione z materyi pledowej Pepita, lamowane aksamitem, tylko 1 złr. 50 cent.

WIENER MODENGESCHÄFT
w Wiedniu, Praterstrasse 43.
Wysyłka za gotówkę lub zaliczką. Coby się nie podobało będzie wymienione. (2473-1-6)

Cierpiącym na reumatyzm

Leczenie **balsamem Bilfingera** *) odbywałem wedle przepisu od 21 do 28 marca a od 14 dni jestem już **zupełnie** uwolnionym od **reumatycznych cierpień** w obu kolanach i nogach, tak że czynności moje mogę jak poprzednio załatwiać.
W wieku lat 69 jestto rzeczą zadziwiającą, być wyleczonym tak szybko z ciężkich cierpień przez **balsam Bilfingera,** podczas gdy wszelkie inne środki nie pomagały. Chętnie udzielę każdemu bliższego wyjaśnienia i uważam za mój obowiązek zwrócić uwagę wszystkich cierpiących na to dobre lekarstwo. (2386-1-2)
E. Schulz budowniczy.
Hirschberg w Szląsku 13 kwiet. 1877 r.
Berndten i Auengasse.

*) W Krakowie do nabycia w aptece **Dr. Fl. Sawiczewskiego.**

Zmiana lokalu.

Piekarnia Józefa Przybyłowicza przeniesioną zostaje od 1go października 1877 r. na ulicę Mikołajską obok Bazaru do domu Wgo p. J. Wąterskiego w Krakowie.
Zaszczycony zaufaniem Sz. Publiczności od pięciu lat polecam się i nadal ze swoim znakomitéj dobroci pieczywem rano i popołudniu częściowo a pp. przedsiębiercom hurtownie.
Chleb Grahamma z polecenia lekarskich znakomitości — skoro się zbierze większa liczba konsumentów wyrabiać zamierzam codziennie rogale z masą lub makiem lukrowane i babeczki.
☞ Zamówienia ciast świątalnych na Boże Narodzenie i Wielkanoc przyjmuję. (2382-2 6)
Józef Przybyłowicz
właściciel Piekarni i Cukiernik.

Łaskawéj pamięci!

Polecam P. T. Szanow. Publiczności, iż przyjmuję zamówienia na nowy gustowny
Karawan i Dorożki.
Dla dorosłych 4 złr. — dla dzieci 2 złr.
Nieposyłam faktorów po domach do ugody, dlatego wynajmuję taniéj jedynie pod L. 50 przy ulicy Smoleńsk w Krakowie.
(2392-3-10) **Jan Pękalski.**

OBICIA POKOJOWE
Story do okien
Regestra gospodarcze
poleca
HANDEL PAPIERU
KUTRZEBA & MURCZYŃSKI
w Krakowie.
☞ Poszukujemy **chłopca** do praktyki handlowéj. (2052-19-)

Pracownia sukien damskich
M. Prauss
przeniesioną została z ulicy Franciszkańskiéj na ulicę S. Jana pod L. 305 na drugie piętro. (2435-1-)

Do c. k. nadwornej fabryki wyrobów słodowych w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse Nr. 8, Jana Hoffa, ces. austryackiego, niemieckiego, saskiego dostawcy itd.

Pańskie wyborne wyroby słodowe (słodowe cukierki piersiowe (używam teraz pięć lat zawsze z najlepszym skutkiem. Cierpiałem dawniéj na kaszel, z którego mnie żaden środek uwolnić nie mógł, aż wreszcie za poradą mojego lekarza domowego spróbowałem Pańskich tak wybornych wyrobów słodowych (słodowe cukierki piersiowe), którym też moje zupełne wyleczenie przypisać należy. Donoszę Panu o powyższem z prośbą o ogłoszenie tego faktu na pożytek drugich osób.
Wiedeń, dnia 3go marca 1877 r.
S. Hofmann,
handlarz drzewa budowlanego i stolarskiego.
Ottakring, Gansterergasse Nr. 18.

Te lecznicze wyroby słodowe Jana Hoffa są prócz tego 43 razy odznaczone; ośm razy w roku 1876 przez przywileje nadwornego dostawcy (między temi ponowne oświadczenia łaski Ich Cesarskich Mości Cesarza austryackiego, Cesarza niemieckiego, Króla saskiego). Wszyscy lekarze zapisują je, cierpiący używa ich z ochotą i znajduje w tem orzeźwienie i wzmocnienie. Nieprawdziwym wyrobom słodowym brak dodania pierwiastków ziół leczniczych, także właściwego, dotychczas jeszcze niezbadanego sposobu przyrządzania fabrykatów słodowych Jana Hoffa. Prawdziwe cukierki słodowe Jana Hoffa **są w niebieskim papierze.** (2474-1-12)

C. k. nadworna fabryka wyrobów słodowych Jana Hoffa
w Wiedniu, Graben, Bräunerstr. 8.
W KRAKOWIE składy u W. Redyka, J. Trauczyńskiego, Konstantego Wiszniewskiego, Jana Janigi, Wilh. Fenza i C. W. Kohlera; w RZESZOWIE u J. Scheittera i Spół.; w TARNOWIE u W. Müldnera i Spół.

Dom w Dobczycach

murowany, w samem mieście położony (w którym obecnie główny wyszynk trunków propin.), mieszczący w sobie sklep, cztery pokoje i obszerne piwnice, z ogrodem warzywnym, będzie w drodze publicznej licytacyi w c. k. urzędzie notaryalnym w Dobczycach na dniu **10 października b. r.** sprzedanym. Cena fiskalna 2,500 złr., wadyum 10%. — Bliższéj wiadomości udzieli na żądanie *Józef Pieczonka* w Niepołomicach. (2405-4-5)

Obszar dworski

położony w powiecie Tarnobrzeskim przy szosie, ¾ mili od Wisły, obejmujący przestrzeni przeszło 3,000 morgów, w tem połowa 20-letniego młodego lasu, 500 morgów łąk, reszta pola ornego z pastwiskami, jest każdéj chwili na czas dłuższy wraz z gorzelnią i inwentarzami **do wydzierżawienia, sprzedania lub zamiany na inny majątek bliżéj Krakowa położony.** — Bliższéj wiadomości udzieli właściciel w Krakowie w Hotelu Krakowskim pod Nr. 1 zamieszkały.
[1434-17-]

Ważne dla chorych! Proszę czytać z uwagą.

Na żądanie franco

otrzyma każdy, ktoby się o wartości illustrowanego dzieła pod tytułem: „Dra Airy sposób leczenia naturalny" (90 wydanie) chciał przekonać, wyciąg z takowego po polsku lub po niemiecku bezpłatnie i franco z **księgarni nakładowej Richtera w Lipsku.** Żaden chory niechaj nie zaniecha i niech wyciąg ten sobie przesłać każe. — Na składzie u J. M. Himmelblaua w KRAKOWIE.
(2218-2-)

Nakładem Drukarni *Wł. L. Anczyca i Spółki* w Krakowie wyszedł z pod prasy:

Krakowski
OŁTARZ ZŁOTY

Książka do Nabożeństwa, od lat kilku zupełnie wyczerpana, a przez wszystkich Chrześcian Katolików wielce ceniona.
Polecając książkę tę Wielebnemu Duchowieństwu, Szanownéj Publiczności i pp. Sprzedającym Książki do nabożeństwa, zawiadamiamy, iż (2059-6-6)
egzemplarz broszurowany kosztuje . . . . . złr. 1 c. 20
„ oprawny w skórę, ze złotemi brzegami „ 1 „ 80
Biorącym większą ilość egzemplarzy za gotówkę, odstępuje się znaczny rabat.

Piece Dobsa.

Zaopatrzywszy znowu mój Skład towarów żelaznych w znaczny dobór wszelkiego rodzaju i wielkości **pieców systemu Dobsa** tak żelaznych, jak blaszanych, wylepianych glinką porcelanową (*Chamotte*), mogę je polecić, zwłaszcza, że najnowsze ich ulepszenie co do *zamknięcia hermetycznego* stawia je na równi z piecami kaflowemi pod względem trzymania długo ciepła umiarkowanego, a daje im pierwszeństwo z powodu niższéj ich ceny od pieców kaflowych, oraz oszczędność miejsca a szczególniéj opału, bo się według woli może *regulować* silniejszy lub mniejszy przeciąg zapomocą przyrządu w drzwiczkach.
Osoby, które już takie piece u mnie nabyły, obawiają mi swoje zadowolenie. (2338-4 4)
Piece te funkcyonują i w lokalach szkolnych, ceny znacznie zniżone.

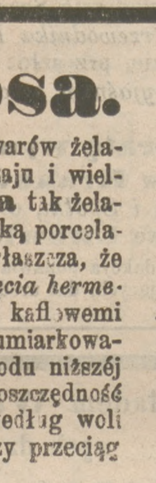

Tadeusz Tarasiewicz.

Składy papieru F. Szukiewicza

W KRAKOWIE
ulica Grodzka L. 62 i Rynek główny przy A—B
są stale zaopatrzone
we wszelkie **zeszyty i potrzeby szkolne, materyały piśmienne, rysunkowe i malarskie** w najlepszych gatunkach.
Monogramy i bilety wizytowe.
Księgi handlowe.
Magazyn w Rynku utrzymuje oprócz tego **Skład komisowy**
SREBER CHINSKICH i ARGENT PLAQUÉ
oraz
APARATÓW KOSCIELNYCH
z fabryki **J. L. Herrmann** w Wiedniu.
CENY ŚCIŚLE FABRYCZNE! (2054-19-)

Gościec i reumatyzm,

porażenia i inne wewnętrzne i zewnętrzne dotychczas za nieuleczalne uchodzące choroby.

Cierpiącym wszelkiego rodzaju, którym już nic więcej na myśl nie przyszło, spróbować to lub owo na ich cierpienia, aby kosztowne zdrowie odzyskać, pozostała przecież jedna nadzieja, uwolnienia się od długoletniéj niedoli, **chociażby cierpienia były wewnętrzne, czy zewnętrzne, chociażby tylko niektóre lub wszystkie części ciała były dotkniętemi.** (2200-1-3)
Wynalazca **środków Moessingera** miał niezwykłą trudność, póki mu się nie udało swą **nową metodą leczniczą, stwardnienia (chrząstkowatości) znów rozmiękczyć** i rozdzielić, przezco jedynie staw, wzgl. ścięgno wejść może w dawne położenie a obieg krwi będzie przywróconym, następnie zaś te części zbolałe, które dawniej były skrzywione lub wskutek cierpień nie mogły być poruszanemi, znowu odżywić i wzmocnić. Najuporczywszy i długoletni gościec głowy uśmierzonym zostaje w jednéj minucie a uleczonym w przeciągu 3 dni.
Nie należy zamieniać tego środka z temi przypadkowemi mieszaninami oszukańczego szarlatanizmu, który już niejednemu oczy otworzył. Najlepszym dowodem, że moje środki nawet w opuszczonym stanie bez nadziei jeszcze wyleczają, jest, iż każdy skutek już na drugi dzień poczuje; wszystko jedno, czy jest silniejszego, czy słabszego ustroju. Środki te mogą być używane zarówno przez starca, jak przez dziecko, następnie osoba, mogąca jeszcze podołać obowiązkom swego stanu, wcale przez leczenie nie jest przeszkodzoną, czy cierpienia te wywołane zostały zaziębieniem, upadkiem, wilgotnem mieszkaniem, zepsutym żołądkiem, zanadto wielkim wytężeniem nerwów i t. p. Niepotrzebuję wiedzieć, czy zwykłe leczenia jak pocenie, tran wątrobiany, nafta, kąpiele, ciepłe ubranie lub tym podobne szarlatańśtwa już były używane, tylko proszę w krótkości opisać cierpienie i stopień, w jakim się znajduje. Można korespondować w polskim języku. Proszę o dokładne podanie mieszkania.
L. G. Moessinger w Frankfurcie n. M.
Przed użyciem mojego leczenia (które tylko nieznacznych wydatków pieniężnych wymaga) może być przejrzany szereg podziękowań uzdrowionych, które w ostatnich dniach nadeszły a o których prawdziwości każdy od dotyczących osób dowiedzieć się może.

Fabryka bilardów i mebli dla kawiarń
M. Bocher w Wiedniu, V., Margarethenstrasse 61

poleca **nowe** tudzież przegrane **bilardy** wedle **najnowszego kształtu** we wszelkich gatunkach.
Przybory dla kawiarń po najtań. cenach fabr.
Szczególniéj polecam moje nowo **wynalezione bilardy z podwójnem pokryciem** dla **kręgli i karamboli,** są one **daleko lepsze** niż **inne bilardy** ponieważ przyrząd może być w **jednej minucie** wsadzonym i znowu wyjętym. Cena w porównaniu do zwykłych bilardów tylko o 60 złr. droższa. (2195-1-3)
Przegrane bilardy od złr. 130 do 180 | Nowe bilardy od złr. 200 do 300.
Za najpunktualniejsze i bardzo trwałe wykonanie ręczy fabryka, a na żądanie rozsyła cenniki opłatnie.

C. k. nadworny maszynista
R. Geburth
fabrykant c. k. uprz.
regulacyjnych pieców do napełniania
i przyrządów do ogrzewania
w Wiedniu, Neubau, Kaiserstrasse Nr. 71,
poleca swoje słynnie znane piece.

Gruntowne wykorzystanie opału, przyjemne ciepło, długie trwanie ciepła, żadne niezdrowe suche gorąco, proste i wygodne we wykonaniu.
Przez nowy sposób wyrabiania piece te pod każdym względem do najwyższego udoskonalenia posunięte zostały.
Piece polerowane, rowkowane z niklowemi i prawdziwie pozłacanemi profilami, piece naśladujące pozłotę i posrebrzanie, bardzo gustowne i artystycznie wykonane, po tanich cenach.
Nowy piec Geburtha „przywilej 1875 r."
jest bardzo oszczędnym pod względem używania materyału opałowego, ponieważ w nim wszelkie odpadki, jak drobne węgle, miał węglany itd. zużyć można.
Przywilej. wkłady
dla szwedzkich (glinianych) pieców uskutecznione będą bez żadnéj przeszkody i bez rozbierania pieca, jak dotychczas w najkrótszym czasie. Cena na miejscu w Wiedniu wraz z ustawieniem lub na prowincyę z opakowaniem 8 złr.
Wszystkie piece mają po oryginalnych cenach następne składy w Wiedniu:
p. **W. Blind,** I., Parkring Nr. 20;
„ **H. Beer,** I., Bauermarkt Nr. 11;
„ **Hoerner & Dantino,** I., Operngasse Nr. 2.
☞ **Bliższe szczegóły w illustrowanym cenniku.** ☜
☞ Zamówienia z prowincyj będą punktualnie za zaliczką wykonane. (2199-1-)

Osoba z zaufaniem, powszechnie znana, w Administracyi Dóbr, Fabryk, Hoteli lub Realności większych, tudzież w urządzeniu domu całego, z wszystkiemi wymaganiami dokładnie obznajmiona, władająca polskim, niemieckim i rosyjskim językiem, życzy przyjąć obowiązek jeden z powyższych w kraju lub zagranicą pod korzystnemi dla Wnych Właścicieli warunkami. Prócz chlubnych świadectw i poleceń znaczniejszych osób w kraju, złożyć może potrzebną kaucyę. Bliższych szczegółów udzieli p. *Głowacki,* jubiler ul. Grodzka Nr. 83 w Krakowie. (2406-4 5)

Od roku zaprowadzonem zostało u **OO. Dominikanów w Krakowie nabożeństwo do Św. Jacka,** Patrona Rusi. Gdy nam tak wiele zależy na jedności z Rusią, uprasza się przeto pobożną publiczność na Msze Ste co tydzień we Środę odbywające się przed grobem Śgo Jacka w kościele OO. Dominikanów. (2423-2-2)

Dr. Ferdynand Obtułowicz

Asystent kliniki chor. zewn. w Uniwers. Jagiell.
mieszka obecnie:
przy ul. Mikołajskiej Nr. 442
dom narożni XX. Dominikanów
i ordynuje, jak lat poprzednich, od 3—5.
(2429-2 3)

Ekonom Szlązak, akademik, 32 lat mający, który przez 14 lat w dobrach Larischa w Szląsku austryackim pracował i we wszystkich gałęziach wielkiego gospodarstwa jest biegłym, a szczególnie jako gorzelnik, włada dobrze językiem polskim, ofiaruje usługi swoje jako inspektor albo rządca wielkim gospodarstwom w Galicyi. Oferty przyjmuje pod *S. F.* poste rest. Górna Sucha w Szląsku austr. (2316-6-6)

Z cesarsko-król. austr. przywilejem i król. pruską ministeryalną aprobatą.

Dra Borchardta aromatyczne ziołowe mydło, do utrzymania i upiększenia płci, doświadczone we wszystkich wyrzutach skórnych; w opieczętowanych oryginalnych paczkach po 42 cent.
Dra Kocha bonbony ziołowe, uznane jako pewny środek domowy przeciw katarowi, chrypce, zaflegmieniu itp.; w oryginalnych pudełkach po 70 i 35 cent.
Dra Béringuiera olejek z korzeni ziołowych do wzmocnienia i utrzymania włosów na głowie i brodzie; flaszeczka 1 złr.
Dra Béringuiera środek do farbowania włosów, farbuje na czarno, brunatno i blond; w szkatułkach i z szczoteczkami 5 złr.
Profesora **Dra Lindesa** pomada z ziół w laskach, podnosi połysk i giętkość włosów i usposabia je do układania się; oryginalna laska 50 cent.
Balsamiczne mydło oliwne odszczególnia się ożywiającem i utrzymującem oddziaływaniem na giętkość i miękkość skóry; paczka po 35 cent.
Dra Suin de Boutemarda aromatyczna pasta do zębów, najpowszechniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania czystości zębów i dziąseł; w ¹/₁ i ¹/₂ paczkach po 70 c. i 35 cent.
Dra Béringuiera aromatyczny wyskok koronny, jako wyborne pachnidło i woda do obmywania. pobudzająca i krzepiąca siły żywotne; flaszeczka po 1 złr. 25 c. i 75 c.
Braci Leder balsamiczne mydło z olejku orzechów ziemnych, za 1 sztukę 25 c., za 4 sztuki w 1éj paczce 80 c. Szczególniéj do polecenia rodzinom.
Dra Hartunga pomada z ziół, do przywrócenia i ożywienia porostu włosów w opieczętowanych i w szkle stemplowanych słoikach po 85 cent.
Dra Hartunga olejek z kory chiny do konserwowania i upiększania włosów; w opieczętowanych i w szkle ostemplowanych flaszeczkach po 85 cent.
Lekarskie mydło z benzoe, najlepsze mydło na cerę, ma tensam skutek co tynktura z benzoe. Cena paczki 40 c.

Jedyna sprzedaż po powyższych cenach oryginalnych znajduje się w **Krakowie** u pp. Józef Jahn, W. Redyk aptek. i Wilhelm Fenz; również także w BIAŁY: Erich Keler, aptek.; w BOCHNI: P. Niedzielski; w BÓBRCE: Wł. Mydlicki, aptek.; w BRODACH: Edward Liszka, aptek.; w BRZEŻANACH: B. Fadenhecht; w BUCZACZU: Kercel i Jeżewski; w CZERNIOWCACH: Ign. Schnirch i J. Golichowski; w CZORTKOWIE: Ludwik Noss, apt.; w GORLICACH: Wal. Rogawski, apt.; w GRYBOWIE: Alojzy Muszyński; w JAROSŁAWIU: Józef Rohm, apt.; w KOŁOMYI: K. Laden, aptek. i E. Stencel; we LWOWIE: Zyg. Rucker apt, Jac. Beiser apt., Piotr Mikolasch apt., J. Piepes apt., Kalikst Krzyżanowski apt. i Nahlik apt.; w LIPNIKU p. Białą: E. Sokalski apt.; w MIKULIŃCACH: St. Miedlicki, apt.; w NADWÓRNEJ: Wł. Dziembowski, aptek.; w NOWYM TARGU: Karol Laur; w PRZEMYŚLU: Ed. Machalski; w RADAUTZ: Karol Teichmann; w RADZIECHOWIE: F. Grot; w RZESZOWIE: Ignacy Schaitter i Spółka; w SANOKU: Jan Zarewicz, aptek.; w SERECIE: J. Dempniak; w SOKALU: W. Semetkowski; w STANISŁAWOWIE: Ferdynand Stecher, aptekarz i Adolf Beill aptek.; w STRYJU: Z. Drągowski aptek.; w SUCZAWIE: Juliusz Fiebert, apt.; w TARNOPOLU: Wal. Stachiewicz; w TARNOWIE: W. T. A. Wielogórski i A. Tenczyn apt.; w WADOWICACH: Ignacy Brosig; w ŻÓŁKWI: Resie Barbag; w ŻURAWNIE: Józef L. Tomaszewski, aptekarz. (510-6-7)

Ostrzeżenie! Przed naśladowaniami **Dra Borchardta mydła ziołowego** i **Dra Suin de Boutemarda pasty do zębów,** otrzegamy niniejszem Szanownych kupujących usilnie.
Raymond & Co. w Berlinie, c. k. właściciele przywilejów i fabrykanci.

Dla właścicieli koni

jest rzeczą bardzo ważną, aby posiadać środek, któryby nadawał ich koniom niezwykłą wytrwałość i zdolność do pracy, a nadto, aby działał szybko i skutecznie na choroby gośćcowe i reumatyczne; oba te warunki są połączone w c. k. uprzyw. Płynie restytucyjnym dla koni Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu, o którym następujące podajemy pisma: (1929)

Wielmożny Pan *Franciszek Jan Kwizda* w *Korneuburgu.*
Niniejszem zaświadczam, że od wielu lat z najlepszym skutkiem używam Pańskiego c. k. uprzyw. Płynu restytucyjnego.
Ponieważ z reguły po każdéj jeździe każę nogi koniom nacierać Płynem restytucyjnym, albo okładać zwilżonemi tym płynem bandażami, spostrzegłem więc wyborne jego działanie pod względem utrzymania gibkości ścięgni i stawów, tudzież pod względem ochronienia od nabrzmień i opojów.
Okłady tym Płynem restytucyjnym okazały się także bardzo skuteczne na nabrzmienia i otarcia powstałe z powodu zewnętrznych obrażeń.
Augsburg, 14 lutego 1877 r. Baron v. *Hartmann.*
Rotmistrz i szef szwadronu w 4 pułku szwoleżerów *König.*

Wielmożny Pan *Franciszek Jan Kwizda* w *Korneuburgu.*
JEksc lencya, komendant 4-go korpusu ces. ottomańskiéj armii w Azyi, *Izmail basza* polecił mi oświadczyć, że Pański *c. k. uprzyw. Płyn restytucyjny dla koni* używany był *z nadzwyczaj pomyślnym skutkiem w ciągu całéj kampanii* w Mezopotamii tak dla koni jeneralnego sztabu, jak równie w całéj kawaleryi. *Dzięki temu zbawiennemu środkowi, mogły konie* **zupełnie** *podołać ciężkiéj służbie w tak utrudnionéj wojnie na pustyni, pomimo wszelkich niedostatków.*
Bagdad, 28 stycznia 1872 r. *Artur Bey,*
Pułkownik ces. ottom. armii.

Wielmożny Pan *Franciszek Jan Kwizda* w Korneuburgu.
Ponieważ *od wielu lat używamy Pańskiego c. k. uprzyw. Płynu restytucyjnego* i zawsze o nim *z zadowoleniem wyrażać się musimy,* prosimy więc o nową przesyłkę.
Zarząd stajni Księcia *Hohenlohe.*
Langenburg (Wirtemberg) 24 lipca 1877 r.

☞ Wyroby weterynaryjne Kwizdy ma na sprzedaż: ☜
w **KRAKOWIE** p. **M. Jawornicki.**
we **Lwowie** pp. **Konstanty Iskierski, Piotr Mikolasz, Jakób Beiser, S. Rucker, Wład. Tepa,** aptekarze, p. **J. Piepes, St. Markiewicz.**
Także znajdują się Składy prawie we wszystkich miastach Galicyi, o których od czasu do czasu ogłasza się w niniejszem piśmie.

OSTRZEŻENIE! Celem **zapobieżenia naśladowań,** uprasza się nie zamieniać **Płynu przywrotczego** Fr. J. Kwizdy, **jedynie odznaczonego c. k. wyłącznym przywilejem,** z innemi podobnemi lub podobnie nazwanemi wyrobami. Również zwraca się uwagę na tę okoliczność, że **każda etykieta Korneuburskiego Proszku dla bydląt** zaopatrzoną jest moim **poniżéj wyrażonym podpisem** w czerwonej barwie i mam sobie za obowiązek ogłosić, iż znajdują się naśladowania, które złożone są z części zupełnie bezskutecznych; a nawet szkodliwych ostrzegam zatem od zakupywania tychże.

☞ Kto mi wskaże naśladującego mój uprzywilejowany znak fabryczny w ten sposób, że osobę pociągnąć mogę do sądowego ukarania, **otrzyma wynagrodzenie aż do wysokości 500 złr.** ☜